św. Anny 12 — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. — WYDANIE III. n.
Rok XIII. — Kraków, środa 3 grudnia 1930 — Nr. 320

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Jaśniejsze widoki

Kraków, 2 grudnia

(Th.) Nasze ostatnie warszawskie wiadomości o pewnym łagodniejszym i pokojowym prądzie, jaki miał zapanować w sanacji, spotkały się w części prasy opozycyjnej z pewnem niedowierzaniem i zostały nawet określone jako „pobożne życzenie" redakcji naszego pisma. Otóż przyjmujemy to określenie, chociaż z drugiej strony podtrzymujemy informacje naszego korespondenta jako autentyczne. Przyjmujemy to określenie poprostu dlatego, że bardzo chętnie do tej „pobożności" i do tego „życzenia" się przyznajemy.

Istotnie jak najintensywniej pragniemy, ażeby w Polsce zapanował nareszcie nastrój pokojowy i pojednawczy po obu stronach frontu.

Nie jakobyśmy nie mieli zrozumienia i współczucia dla wielkiej goryczy, którą wezbrała po brzegi cała opozycja. Na takiem zrozumieniu i współczuciu choćby dlatego nam nie brakuje, że nam się samym także spora ilość takich kropel dostała. Mówimy o „kroplach" w odniesieniu do małego odcinka samego Krakowa, ale w odniesieniu do całego frontu żydowskiego będziemy musieli mówić o pełnych miarach piołunu, jakiemi nas pojono. Owszem — nie mamy co narzekać: traktowano nas z temi samemi „honorami", jak każdą pełnokrwistą opozycję. Przecież — facta loquuntur, fakta mówią bardzo wyraźnie: zredukowano nas niemiłosiernie.

A zatem i subjektywnie mamy pełne zrozumienie i współczucie dla tych, którzy się czują pokrzywdzeni. Tak samo żywo odczuwamy wstrząs tej części społeczeństwa, dla której Brześć był ciężkiem przeżyciem. Daliśmy temu wyraz na tem miejscu. Wiemy doskonale, że takie rzeczy nie tak łatwo idą w zapomnienie. Nie można ich łatwo zmazać, jakby gąbką z tablicy.

Pomimo to wszystko jednak pragniemy z całej duszy, ażeby w Polsce nareszcie rozpoczął się okres spokojnej i istotnie twórczej pracy. A to poprostu w interesie „Tej Trzeciej", która we wiecznych sporach i swarach, w bezwzględnych atakach i mściwych odwetach żyć nie będzie mogła. Państwo jako całość, które właściwie jest wykładnikiem „Nieznanego obywatela" nie znosi takiego nadmiaru kłótni, jakim je obładowano. „Nieznany Obywatel" ma swoje codzienne, nieraz przyziemne, a nieraz nawet wcale wysokie troski, i zwraca się do tych którzyby mu mogli pomóc, a ci jednak wcale do niego ani czasu, ani cierpliwości nie mają, bo są zajęci albo atakami, albo kontratakami. A nadeszła chwila taka, że ten spokojny człowiek już nie może dłużej czekać ze swojemi ciężkiemi troskami. Położenie gospodarcze tak się zaostrzyło, że doszło już w najszerszych warstwach do niedostatku, a od takiego niedostatku do całkowitej nędzy jest tylko jeden krok. Prawda, że duża część tego przesilenia ekonomicznego ma charakter niemal światowy i nie jest „wyrobem krajowym". Ale jest dużo biedy, której można będzie ulżyć, jeżeli machina państwowa będzie się normalnie poruszać i nie będzie co chwila z innej strony zatamowana. P. marszałek Piłsudski nazwał naczelne instytucje państwowe „sprężynami machiny państwowej". Niechby to określenie się przyjęło. Ale jak w maszynie olbrzymiej jedna z głównych sprężyn jest zahamowana lub wyłączona, to cała maszyna źle się porusza i kiepsko funkcjonuje. Należy więc maszynę puścić należycie w pełny ruch, a to jest możliwe tylko przy dobrze naolejonem i harmonijnem funkcjonowaniu wszystkich sprężyn, czyli, powiedzmy, motorów. Nie śmie Sejm przeszkadzać rządowi, ani rząd hamować Sejmu.

Tyle dla potrzeb wewnętrznych!

Potrzeby zewnętrzne bodaj że jeszcze głośniej wołają — jeśli już nie o pełny pokój, to przynajmniej o wydatny rozejm. Propaganda antypolska Niemiec przybiera charakter skoncentrowanej ofenzywy, a nieszczęsny los chciał że się tym atakom nadało od wewnątrz sporą siłę rozpędową. Obrona stała się tem trudniejsza i wymaga faktycznie wszystkich sił, a przedewszystkiem pełnej koncentracji sił.

To wszystko razem prze do jednego celu: do zaniechania swarów i do możliwie spokojnej pracy.

Stało się tak, że Sejm posiada pewną i mocną większość. Ta większość będzie prawdopodobnie karna, nawet bardzo karna, będzie szła za — nie mówimy: komendą, tylko — wskazaniami silnego rządu. Prowadzona silną ręką i — przypuśćmy także to! — świadomą swoich celów wolą, będzie ta zwarta większość mogła osiągnąć znaczne wyniki. Naturalnie — o ile nie będzie kontynuować regime'u ręki uzbrojonej w żelazną rękawicę, skierowanej wciąż przeciw niemiłym lub wprost znienawidzonym jednostkom i grupom. To znaczy — jeżeli z wojskowego rygoru przejdzie do cywilnych i cywilizowanych form rządzenia i obcowania z ludźmi. Pod temi przesłankami większość razem z rządem będą mogły dokonać całej masy ważnych rzeczy, a także — mądrych rzeczy.

Otóż do takiego poczynania trzeba dopuścić. Co więcej — trzeba to ułatwić. Opozycja musi swoje niezmiernie twarde i ciężkie zadanie wykonywać w sposób oczywista stanowczy, ale zarazem najzupełniej rzeczowy i spokojny.

Trzeba istotnie zasięgnąć od czasu do czasu mądrej rady u „nieznanego obywatela". Ten mianowicie teraz tak powiada: Mamy mocny rząd i mamy mocną większość parlamentarną. Tak czy inaczej to się zrodziło — zostawmy to teraz na uboczu. Liczmy się z faktami i starajmy się z nich wyciągnąć możliwie największe korzyści dla państwa. A więc — niech ta zwarta większość pokaże, co ona umie. Jakoś — tak wciąż medytuje wcale rozsądny „nieznany obywatel" — nie mamy tak dużo do stracenia. Dotychczasowe eksperymenty — to każdy przyznaje — znowu takich cudownych wyników nie dawały. Spróbujmy raz z tym nowym. A nuż się przecież coś uda. Coś, co na wewnątrz stworzy jakiś ład i jakieś minimum dobrobytu, a na zewnątrz poważanie i zaufanie.

Tak mówi z głębi sumienie społeczeństwa. Czas, ażebyśmy się w ten głos wsłuchali i go usłuchali.

Może to jest tylko jeden z możliwych eksperymentów, jakie „nowe" społeczeństwa ciągle robią, ale i to trzeba wypróbować.

Wznowienie rokowań z rządem angielskim

Londyn, 1. 12. ŻAT. Dzisiejszy „Daily Herald, organ Labour Party **donosi, że dziś, w poniedziałek, wznowione będą rokowania między rządem angielskim a przedstawicielami Agencji Żydowskiej w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej.** Jak wiadomo, rokowania zostały przerwane w chwili, gdy Agencja Żydowska przedłożyła rządowi angielskiemu sformułowane na piśmie żądania, na które miała nastąpić konkretna odpowiedź.

Interwencja ambasadora Skirmunta w Colonial Office

w sprawie wstrzymania certyfikatów palestyńskich

Londyn, 1. 12. ŻAT. Ambasador polski w Londynie p. **Skirmunt upoważniony** został przed pewnym czasem przez rząd polski do **interwenjowania w Colonial Office w sprawie wstrzymania imigracji do Palestyny.** Jak się dowiaduje ŻATna, min. Skirmunt interwenjował ostatnio w tej sprawie wskazując na to, **że 2.000 Żydów w Polsce zlikwidowało swe zajęcia zarobkowe, licząc na wyjazd do Palestyny na podstawie certyfikatów, które rząd palestyński w swoim czasie wydał.** Min. Skirmunt prosił o wydanie zezwolenia na przyjazd do Palestyny dla tych Żydów.

W odpowiedzi na tę interwencję ze strony angielskiej wyrażono zdziwienie z powodu faktu, że tylu Żydów polskich zdołało zlikwidować swe zajęcia zarobkowe w ciągu dwóch dni, które upłynęły od chwili gdy certyfikaty, które w miesiącu maju były przyznane przez Wysokiego Komisarza Palestyny aż do chwili gdy urząd kolonjalny certyfikaty te cofnął. Colonial Office zakomunikował również ambasadzie polskiej, że ostatnio Agencja Żydowska uzyskała nowych 1490 certyfikatów, **w tej liczbie około**

tysiąca udzieli się prawdopodobnie imigrantom żydowskim z Polski.

Polskie M. S. Z. uważa odpowiedź urzędu kolonjalnego za niewystarczającą

Warszawa. 1. 12. ŻAT. W pozostających blisko MSZ miarodajnych kołach polskich rozważana jest obecnie odpowiedź angielska. Wspomniane koła polskie stoją na stanowisku, **że wydane certyfikaty nie rozwiązują kwestji obywateli żydowskich, którzy przygotowywali się do wyemigrowania do Palestyny na podstawie certyfikatów majowych, a nie mogli tego uskutecznić z powodu nagłego cofnięcia certyfikatów.** Po szczegółowem zbadaniu tych faktów możliwem jest, że min. Skirmunt podejmie dalszą interwencję.

Agitacja wyborcza w Whitechapel
Stronnictwa licytują się w - sjonizmie

Londyn 1. 12. ŻAT. Agitacja w związku z wyborami uzupełniającemi do parlamentu w Whitechapel wzmaga się coraz bardziej. Wczoraj odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez liberałów, na którym Lloyd George wygłosił wielkie przemówienie, nawołujące do głosowania na kandydata liberałów Jannera. „Cały świat wie już obecnie — oświadczył Lloyd George — jak została zlekceważona deklaracja Balfoura w ostatniej Białej Księdze. Zawsze broniłem zasady wyzwolenia narodu uciskanego która znalazła wyraz w zobowiązaniach dotyczących Palestyny. Poczytuję sobie za zasługę, że dzięki mnie zobowiązania wobec żydowskiej siedziby narodowej zostały wcielone do mandatu palestyńskiego. Uważałem to za swój obowiązek, jako premjer rządu angielskiego". Na tym samym wiecu odczytano list Herberta Samuela, który pisze, że jako b. Wysoki Komisarz nie może szczegółowo omawiać podczas kampanji wyborczej polityki palestyńskiej, lecz wyraża przekonanie, że kandydat liberałów Janner będzie w sprawie palestyńskiej zajmował w parlamencie stanowisko zgodne z nastrojami panującemi wśród Żydów.

Jak wygląda spoczynek niedzielny w Anglji

Londyn 1. 12. ŻAT. Ogłoszone dziś zostało rozporządzenie w sprawie przymusu nieotwierania sklepów z mięsem w niedzielę w całej Anglji. Wyjątek uczyniony został jedynie dla sklepów żydowskich, które są zamknięte w sobotę. W Newcastle zapadła uchwała, na mocy której od 1 stycznia 1931 wszystkie zakłady fryzjerskie w ciągu niedzieli muszą być zamknięte. Uchwała ta nie obowiązuje żydowskich zakładów fryjerskich, które są nieczynne w sobotę.

Większość asymilatorska w kahale berlińskim!

Berlin. 1. 12. ŻAT. Wczoraj odbyły się wybory do zarządu gminy żydowskiej w Berlinie. Wybory dały wynik sensacyjny. Liberałowie (asymilatorzy), którzy w ciągu stulecia rządzili w gminie, lecz od 4 lat stracili większość, znów większość tę uzyskali. Liberałowie zdobyli 41.000 głosów, tj. 24 mandaty, Volkspartei (sjoniści) 26.000 głosów, tj. 15 mandatów, Poalej Sjon zdobyła 1 mandat. Mittelpartei 1, Parteische Vereinigung 1. Ortodoksi, którzy dawniej stanowili w gminie wpływową frakcję, obecnie nie przeprowadzili nawet swego czołowego kandydata dra Natana Birnbauma. Również obydwie listy Żydów wschodnich nie uzyskały mandatu.

Ekscesy antyżydowskie w Marmarosz Sziget

Bukareszt 1. 12. ŻAT. Poseł żydowski Lazar otrzymał depeszę od redaktora pisma żydowsko-węgierskiego „Ujkelet" donoszącą, że w Mamarosz-Sziget doszło do ekscesów antyżydowskich. Chuligani terroryzowali przechodniów żydowskich, tłukli szyby itd. Poseł Lazar interwenjował natychmiast u ministra spraw wewnętrznych, który wydał odpowiednie zarządzenia. Sytuacja w Mamarosz — Sziget jest tembardziej poważna, że agitacją antyżydowską kieruje bardzo wpływowy w tych okolicach proboszcz Anderce.

Dziś ma być utworzony gabinet pułk. Sławka

Powódź fantastycznych pogłosek — Nie będzie podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości — Wyjazd marszałka Piłsudskiego — Przeprowadzki w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 12 (Sin) W ciągu dnia dzisiejszego nie zaszły na terenie politycznym żadne wypadki godniejsze uwagi. Gabinet pułk. Sławka ma być utworzony już jutro (wtorek) wieczór. Krąży więc całe mnóstwo pogłosek i wersyj, przyczem jedna jest bardziej fantastyczna od drugiej. Do rzędu tych fantastycznych pogłosek zaliczyć należy wiadomość o utworzeniu podsekretarjatu dla spraw mniejszości narodowych, które to stanowisko miałby rzekomo objąć pos. dr. Rosmarin. Dzisiejsza prasa wieczorna znów podaje pogłoski o rzekomych rokowaniach pułk. Sławka z posłem Rosmarinem. Jak się dowiaduję wszelkie pogłoski na ten temat są wyssane z palca.

Co do zmian w gabinecie stwierdzić należy że będą one minimalne i obejmą najwyżej 2—3 resortów (skarb i roboty publiczne), natomiast pewną jest rzeczą, że nie zajdzie zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego zagranicę jest już rzeczą postanowioną. Marszałek Piłsudski złożył już swój paszport dyplomatyczny w poselstwie francuskiem i włoskiem, celem uzyskania wizy konsularnej. W rubryce zawód figuruje na paszporcie określenie: „Wyższy urzędnik państwowy". Marsz. Piłsudski i towarzysząca mu świta wyjeżdżają w ubraniach cywilnych.

W związku z wyjazdem marsz. Piłsudskiego znowu rozeszły się dziś w pewnych sferach pogłoski, że marszałek w drodze powrotnej, a więc około połowy stycznia zatrzyma się w Genewie i weźmie udział w sesji rady Ligi Narodów, na której, jak wiadomo będzie rozpatrywana skarga niemiecka w sprawie Górnego Śląska. Ile w tej pogłosce prawdy, trudno w tej chwili stwierdzić.

Na terenie ściśle sejmowym zaszła dziś o tyle zmiana, że klub BB zajął jak już onegdaj zapowiedzieliśmy wszystkie lokale klubowe pierwszego piętra, nie mogąc się pomieścić w dotychczasowym swym lokalu. Natomiast w lokalu BB zakwaterował się drugi z kolei najliczniejszy klub w Sejmie — Klub Narodowy. Pozatem zgodnie z cyfrowymi przesunięciami w klubach zmieniono też szereg innych lokali M. in. osłabiony liczbowo klub PPS wprowadził się do dawnego lokalu klubu ukraińskiego.

Poseł Barlicki wypuszczony będzie na wolność

Warszawa 1. 12. Sin. Sędzia śledczy przy sądzie apelacyjnym w Warszawie zezwolił na wypuszczenie z więzienia w Grójcu posła Barlickiego za kaucją 10.000 zł. Poseł Barlicki zwolniony zostanie natychmiast po złożeniu kaucji.

Rozdział mandatów z senackich list państwowych

Warszawa 1. 12. Sin Dziś odbyło się pod przewodnictwem sędziego Giżyckiego posiedzenie głównej komisji wyborczej. Na posiedzeniu tem dokonano rozdziału mandatów senackich list państwowych. W myśl podziału tego BB. otrzymał 14 mandatów z listy państwowej, Stronnictwo Narodowe *2* i Centrolew *2*.

Ścisła współpraca finansowa i polityczna amerykańsko-francuska

Państwa wojowniczo usposobione nie dostaną kredytu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 1. 12. (R) Dzienniki amerykańskie przyniosły wczoraj z Paryża równobrzmiącą wiadomość, że podczas konferencji w Paryżu między premjerem francuskim Tardieu gubernatorem General Reserve Banku Harrisonem i Oven Youngiem ustalono **program ścisłej współpracy Stanów Zjednoczonych z Francją tak pod względem finansowym, jak i politycznym. Przedewszystkiem między obydwoma państwami ma być zawarty układ, na mocy które go żadne z państw usposobionych wojowniczo nie będzie mogło uzyskać pożyczki ani kredytu finansowego.** W kwestji rozbrojenia, Stany Zjednoczone i Francja, przy poparciu Anglji zdecydowane są stanowczo nie **dopuścić do urzeczywistnienia żądań malkontentów jak Niemiec, Włoch** i Rosji sowieckiej.

Porozumienie z socjalistami w Austrji?

Wiedeń, 1. 12 PAT Według doniesień dzienników poniedziałkowych rokowania dra Endera ze stronnictwem chrześcijańsko- społecznem i blokiem Schobera dały rezultat pozytywny. Natomiast rokowania z blokiem Heimwehry spełzły na niczem, ponieważ blok Heimwehry obstaje przy swem żądaniu co do teki ministerstwa spraw wewnętrznych. Zanosi się tedy na to, że stworzy się większość mieszczańska bez bloku Heimwehry. Dzienniki lewicowe podkreślają demokratyczny charakter nowego rządu. Definitywne propozycje co do składu gabinetu przedłoży dr. Ender prezydentowi w ciągu dzisiejszego wieczoru. Wczoraj w nocy konferował dr. Ender przez kilka godzin z burmistrzem Seitzem, jako reprezentantem stronnictwa socjaldemokratów. Dr. Seitz oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest do współpracy rzeczowej pod warunkiem, że w skład większości nie wejdzie grupa faszystów. Podobno stronnictwa mieszczańskie zgadzają się na to, aby prezydentem parlamentu został wybrany socjaldemokrata dr. Eldersch.

Miljardowa pożyczka na walkę z bezrobociem

Nowy Jork 1. 12. (R) Komitet obywatelski zwrócił się do rządu amerykańskiego z propozycją, aby na cele walki z bezrobociem wyłożono do subskrypcji pożyczkę w wysokości miljarda dolarów. Projekt ten spotkał się w kołach Kongresu amerykańskiego z ogólnem uznaniem, wobec czego należy się spodziewać rychłego wniesienia odpowiedniego wniosku. Wielkie wrażenie wywołała konferencja, jaka w niedzielę odbył prezydent Hoover z przywódcą partji demokratycznej senatu Robinsonem. Podczas tej konferencji osiągnięto zupełne porozumienie między prezydentem i przywódcą opozycji w różnych kwestjach natury gospodarczej.

Berlin 1. 12. (Sch) W pobliżu Lubeki wpadł dziś samochód, w którym jechały 4 osoby, do rzeki Trawny i zatonął. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć w nurtach rzeki.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Agencja Żydowska przeciw Białej Księdze

Imigracja i problemy rolne w Palestynie!

Memorjał Agencji Żydowskiej zredagowany przez p. Leonarda Steina w odpowiedzi na ostatnią Białą Księgę rządu angielskiego poświęca więcej niż pół we miejsca w szczegółowej polemice z Białą Księgą Passfielda, sprawie imigracji problemów rolnych w Palestynie.

Z analizy art. 6 mandatu palestyńskiego — głosi memorjał — staje się jasnem, że władza mandato wa w żadnym wypadku nie jest uprawniona czynić przeszkody imigracji żydowskiej i kolonizacji w celu naprawienia sytuacji Arabów. Na podstawie art. 6 Arabowie domagać się mogą jedynie, aby sytuacja ich nie ulegała pogorszeniu. Biała Księga idzie o wie le dalej i formułuje zasadę, że Arabowie, którzy nie posiadają ziemi lub posiadają jej za mało, winni być zaopatrzeni stosownie do swych potrzeb, robotnicy arabscy winni być chronieni nietylko przed utratą obecnego zatrudnienia, lecz winni być w pierwszym rzędzie brani pod uwagę przy podziale nowych zatrudnień. Art. 6 mandatu w żadnym wypadku nie może być interpretowany w tym sensie, aby stanowił podstawę dla wstrzymania lub ograniczenia imigracji żydowskiej, ponieważ arabska część ludności nie uzyskała gwarancji otrzymania ziemi lub zatrudnienia.

Nie trudno byłoby mnożyć bez końca dowody, że żydowska działalność odbudowy w Palestynie przyniosła wielkie korzyści całemu krajowi. Było to wielokrotnie potwierdzone przez różne powagi i przez Komisję Mandatową. Żydzi nie mają obowiązku usprawiedliwiać swoją obecność w Palestynie dowodami pożyteczności dla Arabów. Są oni uprawnieni domagać się od rządu aktywnego popa cia imigracji żydowskiej i kolonizacji, o ile „prawa" arabskiej części ludności nie są gwałcone, zaś ich „sytuacja" nie ulega pogorszeniu.

Biała Księga Passfielda — powiedzianem jest dalej w memorjale Agencji Żydowskiej — wysuwa kwestję pewnych artykułów statutu Agencji Żydowskiej, jak również niektóre poglądy na politykę Żydowskiego Funduszu Narodowego. Paragrafy statutu harmonizują całkowicie z polityką prowadzona przez ŻFN od chwili jego powstania. Pełny tekst statutu Agencji Żydowskiej przedłożony został rządo wi angielskiemu we wrześniu 1929 r. Po 12-miesięcznych rozważaniach urząd kolonjalny w dniu 6 sierpnia 1930 r. przyjął do wiadomości statut i stwierdził urzędowo, że „rząd gotów jest uznać rozszerzoną Agencje Żydowską, zgodnie z art. 4 mandatu palestyńskiego". Z faktów tych wnioskować należy, że rząd aż do miesiąca sierpnia br. nie wysuwał zastrzeżeń w stosunku do statutu Agencji Żydowskiej. W chwili, gdy mandat był ustanawiany, rząd był dokładnie poinformowany o istnieniu Żydowskiego Funduszu Narodowego, jak również o tem, że jest to instrument dla zakupu ziemi organizacji sjonistycznej. Autor urzędowego wydawnictwa „Naval Intelligence manuel" (wydane w styczniu 1919 r.) pisze, charakteryzując kolonje żydowskie: „Syryjscy wieśniacy (fellachowie) są z nielicznemi wyjątkami jedynymi robotnikami dniówkowymi w kolonjach żydowskich. Utworzenie żydowskiej ludności robotniczej stanowić będzie najlepszą gwarancję normalnego rozwoju kolonizacji w przyszłości".

Po wyczerpującej analizie krytycznej twierdzeń Białej Księgi i sprawozdania Simpsona w sprawie zagadnień agrarnych i możliwości kolonizacyjnych w Palestynie, memorjał Agencji stwierdza: „Nie jest jeszcze możliwem dla Agencji Żydowskiej sformułować jej definitywną opinię o zapowiadanym schemacie rozwoju rolnictwa, którego szczegóły są tak ryzykowne, praktyczność zaś tak wątpliwa. Rozwój Palestyny w celu utworzenia zwartych osiedli rolnych i intensywnego gospodarstwa jest zgodny z art. 11 mandatu, jednym z głównych obowiązków władzy mandatowej. Jeśli po tak długich rozważaniach nad znaczeniem tego artykułu proponuje obecnie rząd podjęcie kroków celem urzeczywistnienia jego w tym duchu, w jakim był pisany, Agencja Żydowska może jedynie powitać tę decyzję, biorąc jednak pod uwagę ton, w jakim wnioski te były uczynione, jak również w jakim kontekście się ukazały, Agencja Żydowska uprawniona jest domagać się gwarancji, że schemat ten przeprowadzony będzie w duchu ułatwienia „zwartej kolonizacji żydowskiej" i nie będzie mógł posłużyć za pretekst dla przeszkadzania tej kolonizacji".

Następnie memorjał przechodzi do szczegółowej analizy rozdziału 26-go Białej Księgi, poświęconego imigracji żydowskiej i zagadnieniom bezrobocia w Palestynie. Cytując szereg ustępów ze sprawozdania Simpsona oraz powołując się na inne źródła autorytatywne, autor memorjału dochodzi do wniosku, że nie może być mowy o konkurencji między robotnikami arabskimi a żydowskimi, zatrudnionymi w przemyśle, rolnictwie, transporcie i przy robotach budowlanych. Liczba Żydów zatrudnionych w nie-żydowskich przedsiębiorstwach prywatnych jest znikoma. Również liczba Żydów zatrudnionych przy robotach publicznych jest stosunkowo niewielka. Podług liczb bardzo starannie zgromadzonych przez Agencję Żydowską wydatki na roboty publiczne w latach 1920—1928 wyniosły ogółem 2.534.825 f. szterl., z tej sumy wydatkowano na roboty wykonane przez Żydów 346.610 f. Ostatecznych liczb za rok 1929 nie ma do tej chwili, proporcja jednak zachowała się ta sama. Jedyny konkretny wniosek, który może być uczyniony z wywodów sir Simpsona jest ten, że imigranci żydowscy nie powinni otrzymywać zatrudnienia przy robotach publicznych tak długo, jak długo istnieje bezrobocie wśród Arabów, innemi słowy, przy ustalaniu imigracyjnej kwoty robotniczej nie należy brać pod uwagę zapotrzebowania robotników przy robotach publicznych, o ile w danej chwili istnieje bezrobocie wśród Arabów. Robotnicy żydowscy, którzy przebywają w Palestynie winni narówni z Arabami być dopuszczani do robót publicznych.

Należy wziąć pod uwagę niesporny już fakt, że roboty publiczne przeprowadzone są z dochodów, które w dużej mierze pochodzą z przypływu kapitału żydowskiego. Wogóle należy uwzględnić, że zarówno w stosunku do robót publicznych, jak rolnictwa i przemysłu można z całą pewnością stwierdzić, że nowe możliwości zatrudnienia, do których również Żydzi roszczą sobie prawa, zostały przez nich samych stworzone.

Z powyższego należy wyciągnąć wniosek, że nie ma żadnej podstawy ani konieczności do zmiany zasad, sformułowanych w Białej Księdze z 1922 r.

(ŻAT)

Otwarcie Sejmu — 9. bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 12. Jak już zapowiadano, otwarcie nowej sesji Sejmu i Senatu nastąpi we wtorek dnia 9 grudnia Sejm otwarty będzie prawdopodobnie o godz. 4 popoł., Senat w godzinę później. Już w poniedziałek w gmachu Sejmu rozpoczęły się przygotowania do nowej kadencji.

Stimson zaprzecza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton. 1. 12. (R) Po powrocie z urlopu sekretarz stanu Stimson oświadczył dziennikarzom, że wiadomość podana przez prasę w telegramach z Paryża w sprawie ścisłej współpracy finansowej i politycznej Stanów Zjednoczonych z Francją (czytaj telegram na str. 2-giej — Red.), nie jest zgodna z prawdą.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Powstanie listopadowe

na deskach naszej sceny miejskiej

Sobotę i niedzielę poświęcił teatr im. Słowackiego w Krakowie ku czci setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Gdy w roku 1898 ówczesny dyrektor sceny krakowskiej, Pawlikowski uległ namowie sekretarza teatru Wójcickiego i zdecydował się uczcić powstanie, wyciągnął ze szuflady swego biurka, spoczywającą tam od kilku miesięcy jednoaktówkę Stanisława Wyspiańskiego pt. „Warszawianka" i postanowił ją wystawić. Ponieważ sama „Warszawianka" nie mogła wypełnić całego przedstawienia, dodano jeszcze bezpretensjonalną sztukę krakowskiego mieszczanina Adama Staszczyka „Noc w Belwederze" i jeszcze jedną jednoaktówkę, Gryfa. Obecnie nasz teatr miejski powtórzył ten sam program z opuszczeniem tylko jednoaktówki Gryfa, wprowadzając natomiast inscenizację okolicznościowego wiersza p. Rostworowskiego.

Jestem tego zdania, że trzymanie się tradycji, wprowadzonej przez Pawlikowskiego jest conajmniej niepotrzebne. Między „Nocą w Belwederze" a „Warszawianką" zachodzi taka różnica poziomu że można całkiem dobrze mówić o prawdziwej przepaści. Pierwszy pomysł do „Warszawianki" powstał wprawdzie jeszcze w roku 1893 kiedy Wyspiański przebywał w Paryżu i myślał o całej serji utworów które miały być librettami muzycznemi, pochodził więc z okresu „Daniela", podczas gdy właściwa „Warszawianka" ogłoszona po raz pierwszy w krakowskiem „Życiu" w 1898 roku, z tą pierwotną „Warszawianką" nic albo bardzo mało ma wspólnego, w każdym razie „Warszawianka" zawiera już in nuce tony tragicznego patosu tak mocno i wyraziście charakteryzujące późniejszą twórczość Wyspiańskiego. Chłopicki perorujący przeciwko apoteozie śmierci, atakujący „byronizację" fałszywego romantyzmu, jest niejako sobowtórem późniejszego twórcy „Wyzwolenia". Prawdą jest, że „Warszawianka" powstała w okresie potężnych wpływów Maeterlincka na dramat polski i dlatego operuje nastrojami, niedomówieniami, podc agnięciem indywidualnego przeznaczenia człowieka pod czarne skrzydła tragicznego przeznaczenia narodu, a dziś w okresie nowej rzeczowości ten rodzaj twórczości robi już na nas wrażenie jakiegoś przebrzmiałego anachronizmu, zachowała jednak swój czar i działa dalej na nas sugestywnie urokiem słowa, pięknem wizji a nawet splotem przeznaczenia narodu z przeznaczeniem jednostki. Utwór zaś Staszczyka, ilustrujący w naiwny sposób wydarzenia w Belwederze, owej pamiętnej nocy listopadowej, całym swym tonem, charakterem bajeczki, sposobem ujęcia i podejściem do tematu nadaje się raczej do repertuaru teatrzyków rzekomo ludowych — powiadam rzekomo ludowych dlatego, bo zdaniem mojem należałoby raz wreszcie już zerwać z uświęconem kłamstwem, że lud musi mieć specjalną strawę duchową, bo tzw. lud ma chyba najlepsze wyczucie dla dramatów wielkich namiętności, robi więc na nas po „Warszawiance" wrażenie, jak gdybyśmy nagle zepchnięci zostali z regjonów czystej sztuki do trywjalności życia. Pawlikowski był zakłopotany i dlatego połączył „Warszawiankę" z utworem Staszczyka. Pawlikowski popełnił więc błąd, ale, czy z tego wynika, że p. Trzciński musi ten sam błąd popełnić?

Trudno jednak i darmo, istnieje tradycja, a my w Krakowie szanujący tak bardzo tradycje, gorliwie się do niej stosujemy. Gdyby przynajmniej się „Warszawiankę" należycie przygotowano, ale niestety i tego nie można o niej powiedzieć. Splendor przedstawienia uratowała p. Jaroszewska która wzruszyła widownię swoją Marją. P. Jaroszewska działa nietylko swą aparycją, lecz potrafi ze swej roli wydobyć niejako wewnętrzną jej zawartość, ucieleśnić niejako jej duszę. P Jaroszewska była zresztą jedyną, którą widownia słyszała i rozumiała bo reszta aktorów niemiłosiernie obchodziła się z wierszem Wyspiańskiego. Rolę Chłopickiego zagrał p. Nowakowski, który miał nawet kilka bardzo silnych momentów, ale niestety ujął swą rolę zbyt monotonnie. Wszak Chłopicki we „Warszawiance", jak to zresztą krytyka swego czasu podniosła, nie jest jednolitą indywidualnością, co właśnie wytłómaczono tem, że Wyspiański nie stopił w konsekwentną całość dwóch warjacyj Warszawianki, a tymczasem p. Nowakowski grał całą rolę na wysokich koturnach patosu i nie spróbował do niej po ludzku się zbliżyć. Niemą sylwetkę wiarusa ze żelaznej dywizji gen. Żymirskiego, która swego czasu Solski wstrząsnął całą widownie, stworzył p. Jednowski i wiernym pozostał wspomnieniom swego wielkiego poprzednika. A jeśli teraz wiarus nie wstrząsnął widownią, należy sobie wytłómaczyć to tem, że w niepodległej Polsce inaczej odczuwamy „Warszawiankę" i inne do niej jest nasze ustosunkowanie się. Dawniej była „Warszawianka" krzykiem tęsknoty, modlitwą dławionego serca, a teraz jest ona tylko dokumentem z czasów, kiedy za niepodległość ojczyzny tylko się modlono.

W niedzielę wystawiono „Kordjana". Nasza scena miejska może być dumną z tego, że wystawiła pierwsza w Polsce niegrany dotychczas nigdzie prolog do Kordjana. P. Trzciński jako reżyser świetnie wywiązał się ze swego zadania, można powiedzieć nawet, że dokonał prawdziwego cudu, wystawiając na naszej prymitywnej scenie, pozbawionej technicznego aparatu wielkich teatrów, prolog, przed którym dotychczas cofały się pełne przerażenia wszystkie polskie sceny. I dobrze się stało, że p. Trzciński pokusił się o rzecz napozór niewykonalną, albowiem prolog tak polotem myśli, jak i siłą wyrazu stanowi należytą uwerturę do „Kordjana". Silnym szatanem był p. Krzemieński, a masowe sceny djabłów p. Trzciński znakomicie wyreżyserował.

Przedstawienie poprzedził pięknem i zabarwionem rozmaitemi aluzjami do naszych czasów przemówieniem p. B. Pochmarski.

M. K.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— „DIOTIMA CZY PITIGRILLI“ — oto tytuł odczytu, który red. dr. M. Kanfer wygłosi w czwartek dnia 4 grudnia br o godz. 7 wieczorem w Kollegjum Wykładów Naukowych Tezy odczytu brzmią: Kim jest Diotima? Czy miłość jest sztuką? O szczęściu w miłości. — W jaki sposób zachować można piękność i młodość w miłości? Magja krwi i zasada polaryzacji życia. Wirtuozi nieszczęśliwej miłości — Wirtuozi miłostek. O wierności i niewierności mężczyzny i kobiety. Miłość jako fatum. Co na to wszystko mówi Pitigrilli?

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś jako ostatnie przedstawienie z cyklu listopadowego po raz drugi prolog do „Kordjana“ pt. „Przygotowanie“, nigdzie dotąd w Polsce niegrany, „Warszawianka“ Wyspiańskiego oraz „Noc w Belwederze“ Staszczyka. Wszystkie przedstawienia tego tygodnia do soboty są popularne. Jutro i w piątek, największy sukces tego sezonu słoneczna uśmiechnięta komedja „Roxy“, na czwartek zaś jeszcze raz „Święty płomień“ Maughama. W dzień św. Mikołaja popołudniu wznowiona będzie bajka Walewskiego „Kopciuszek“, w efektownej inscenizacji zeszłorocznej.

— **CYKL AUTORÓW FRANCUSKICH W TEATRZE MIEJSKIM.** W ciągu grudnia rozpocznie teatr im. J. Słowackiego cykliczne wystawianie autorów francuskich, dzięki któremu pozna Kraków szereg ciekawych utworów paryskiej awangardy literackiej, przeważnie dotąd w Polsce nieznanych. Na pierwszy ogień, już w najbliższą sobotę pójdzie sztuka Andre Paul Antoine'a syna słynnego reformatora teatru, pt. „Nieprzyjaciółka“ („Ennemie“), która z powodu nowego i wysoce oryginalnego ujęcia wiekuistego problemu małżeńskiego, rychło wyszła poza granice Francji. W dalszym ciągu cyklu francuskiego ujrzy Kraków także na całym świecie graną komedję Marcela Pognol „Pan Topaz“, a później sztuki Jacques Devala, Edmunda Flega, Lenormanda, Acharda, Claude Aneta, Boussac de St. Marc i innych. Niektórzy z autorów obiecali przyjazd do Krakowa na premjerę swoich dzieł. Sobotnie przedstawienie „Nieprzyjaciółki“, przygotowywane od dłuższego czasu, ukaże się w nader starannej obsadzie i w oryginalnej inscenizacji J. Szyndlera.

— **WIECZÓR NOWOCZESNEGO BALETU** — E. K. Hand znany już u nas artysta- tancerz i pedagog wystąpi ze swoim doskonałym zespołem w sali Bolońskiego w czwartek, 4 bm. Oryginalność kompozycyj jakoteż wielki artyzm w wykonaniu wyrobiły temu zespołowi ustaloną sławę.

— **MIKOŁAJ ORŁOW.** Tytan fortepjanu Mikołaj Orłow, w przejeździe z Rumunji do Paryża, da się słyszeć w Krakowie w sali Bolońskiego w piątek dnia 5 bm. Ze względu na ograniczoną ilość pozostałych miejsc uprasza dyrekcja o wcześniejsze zamówienie biletów.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Przygotowanie“, „Warszawianka“, „Noc w Belwederze“ (ceny zniżone).

Środa: „Roxy“ (ceny zniżone).

„BAGATELA“

Wtorek: „Dancing w Bagateli“.

Środa: „Dancing w Bagateli“

„Karty wstępu“ do konsulatu amerykańskiego dla emigrantów

Wobec kryzysu gospodarczego i wzrastającego bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, konsulaty amerykańskie wydają małą ilość wiz, podczas gdy kandydatów na wyjazd do Ameryki jest bardzo wielu. Aby starających się o wyjazd do Stanów, a posiadających karty wstępu uchronić przed niepotrzebnemi przyjazdami do Warszawy i jednocześnie zapewnić im na przyszłość miejsce w kolejności oczekiwania na wizę, konsulat amerykański w Warszawie rozesłał emigrantom specjalne formularze do wypełnienia, t. zw. „zawiadomienie“. Ci, którzy otrzymali „zawiadomienie“, winni je dokładnie wypełnić i przesłać z powrotem do konsulatu amerykańskiego (Warszawa, Szkolna 2) przed terminem, wyznaczonym na karcie wstępu, do Warszawy nie przyjeżdżać i czekać na dalsze wiadomości z konsulatu. Natomiast emigranci, którzy nie otrzymali „zawiadomienia“ z konsulatu, a posiadają karty wstępu, winni przyjechać osobiście do konsulatu amerykańskiego do Warszawy w dniu, oznaczonym w karcie wstępu, w przeciwnym bowiem razie stracą kolejność w uzyskaniu wizy.

Nowy rząd pułk. Sławka

(Od naszego korespondenta parlamentarnego)

Warszawa, 30 listopada

Powzięto już postanowienie. Marszałek Piłsudski składa urząd premjera. Na czele rządu staje po raz drugi pułk. Sławek.

Zupełnie podobnie, jak to marsz. Piłsudski stał na czele rządu przed wyborami do trzeciego sejmu i poddał się do dymisji zaraz po wyborach, oddając rządy w ręce prof. Bartla.

W tajemnicy, w Belwederze i w Radzie ministrów na Krakowskiem Przedmieściu toczą się narady w sprawie zmian w rządzie. Odbywają się konferencje między desygnowanym premjerem Sławkiem a poszczególnymi ministrami, podczas gdy opinja publiczna kąpie się tymczasem w morzu pogłosek.

Istotnie, wszystkie te wiadomości w sprawie rozmaitych zmian w gabinecie nie mają żadnej wartości. U władzy jest sanacja.

Teraz minęły już czasy wahań. Obecnie nie trzeba już manewrować w sprawach Sejmu, a oprócz manewrów na froncie gospodarczym i zagranicznym może rząd pójść zupełnie prosto: przeprowadzić nową konstytucję. Zmienić ordynację wyborczą, przeprowadzić sprawę plebiscytu co do najwyższego urzędu na Zamku.

W takich warunkach nie odgrywa więc roli, kto będzie stał na czele ministerstwa spraw wewnętrznych. Większe może już ma znaczenie, kto kierować będzie ministerstwem finansów i kto stanie na czele ministerstwa spraw zagranicznych.

O wiele bardziej zajmującem jest zagadnienie, czy na stanowisku pozostanie obecny kierownik ministerstwa finansów. Matuszewski, który nominalnie wciąż jest jeszcze posłem polskim w Budapeszcie, i który okazał się bardzo surowym ministrem w stosunku do swoich kolegów, a to przy redukcji wydatków. Marsz. Piłsudski oświadczył jasno w jednym z wywiadów, że między nim a kierownikiem ministerstwa finansów istnieją różnice zapatrywań na sprawę przeprowadzenia budżetu. Matuszewski zamierzał zredukować budżet, zmniejszyć go w stosunku do budżetu poprzedniego. Zwyciężył zaś oczywiście marsz. Piłsudski.

Szerzą się pogłoski, że w miejsce p. Matuszewskiego przyjść ma p Byrka, b. kierownik ministerstwa finansów, przewodniczący komisji budżetowej, a obecnie dyrektor Izby Handlowej we Lwowie. Taka nominacja oznaczałaby zwycięstwo t. zw. grupy sfer gospodarczych z Wierzbickim na czele.

Nie oznaczałoby to ani na chwilę zachwiania stanowiska p. Matuszewskiego. Syn znanego krytyka polskiego, Ignacego Matuszewskiego, pozostał do dziś dnia teoretykiem rządu, najlepszym mowcą, a także i tym, którzy w prostej linji prowadzić umie kierunek marsz. Piłsudskiego w dziedzinie polityki finansowej.

Jest też rzeczą ważną, czy zajdą pewne zmiany w zakresie polityki zagranicznej. Tu sprawa jest już o wiele bardziej skomplikowana, a to z powodu zaostrzonych stosunków polsko-niemieckich. Nowa nota rządu niemieckiego do Ligi Narodów, która rozpatrywana być ma na styczniowej sesji Ligi Narodów, okazuje, że stoimy bardzo daleko od ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego, że stosunki z zachodnim sąsiadem nadwerężają się coraz bardziej.

Czy walkę tę w Radzie Ligi Narodów prowadzić będzie obecny minister spraw zagranicznych Zaleski, czy też stoczy ją, naprzykład Knoll (poseł polski w Berlinie), ma już swoje specjalne znaczenie. Knoll, Matuszewski, Pieracki, należą do tych, którzy przebyli z marsz. Piłsudskim jego drogę na rozmaitych szlakach jego polityki Zaleski zaś należy raczej do dyplomatycznej szkoły urzędniczej.

Za to jednak, jakby dowcip, jak kawiarniana legenda brzmi pogłoska o utworzeniu sekretarjatu spraw mniejszości narodowych, z Żydem na czele Wieść ta pojawiała się już kilkakrotnie przy sposobności rekonstrukcji gabinetu, choć de facto kończyły się o wiele skromniej. W budynku Rady ministrów siedzi jeszcze od czasów Bartla specjalny urzędnik dla spraw mniejszości narodowych. Urzędnik, który pracuje, gromadzi energicznie materjały, a także porozumiewa się w drobniejszych sprawach z Białorusinami, Ukraińcami, Niemcami, Żydami i odpowiednimi ministrami.

Dawno już zlikwidowano komitet rzeczoznawców spraw mniejszości narodowych. Sprawy mniejszości koncentrują się tymczasem w ministerstwie spraw wewnętrznych u kierownika oddziału, Suchenka, a pogłoska o ministerstwie, czy wiceministerstwie należy do serji fantastycznych wieści, jakie rodzą się w kawiarni „Europa“ w okresie rekonstrukcji gabinetu.

(Sin).

ROZMAITOŚCI.

Niemowlę z podagrą

W berlińskim szpitalu im. cesarzowej Augusty Wiktorji zdarzył się wypadek, który jest chyba unikatem w historji medycyny. W leczeniu w tym szpitalu było 5-tygodniowe niemowlę — z podagrą. Podagra u dzieci należy do największych rzadkości w medycynie, ale podagra 5-tygodniowego niemowlęcia jest naprawdę unikatem. Okazało się, że dziecko urodziło się zupełnie zdrowe, a matka karmiła je własną piersią. Mimo to na rękach i nogach wystąpiły już w trzecim tygodniu wszystkie symptomy podagry. Wynika więc z tego, że podagra nie powstaje zawsze tylko jako rezultat pewnego sposobu odżywiania się, ale że i organizm człowieka może niejako sam z siebie wytworzyć podagrę. Dziecko nie miało przytem żadnych większych boleści. Stwierdzono, że rodzice dziecka są młodzi i zdrowi, a jego rodzeństwo cieszy się też najlepszem zdrowiem. Złych wpływów mieszkania również stwierdzić nie było można. Na szczęście dla dziecka, nabawiło się ono zapalenia płuc i po tygodniu chorowania umarło. Można powiedzieć, że śmierć była dla dziecka prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż dalsze jego życie byłoby tylko pasmem męczarń.

Hakenkreuzlerowski minister i wielki malarz

Hakenkreuzlerowski dyktator Turyngji dr. Frick jest nietylko wrogiem republiki niemieckiej lecz też wrogiem nowej niemieckiej sztuki. Wydał więc niedawno zarządzenie, by usunąć z muzeum we Weimarze obrazy nowych niemieckich malarzy. Niełaska dyktatora zwróciła się głównie przeciwko obrazom Oskara Kokoschki, jednego z bezsprzecznie największych współczesnych malarzy niemieckich. Sztuka Kokoschki, zdaniem Fricka, nie ma nic wspólnego z północno- germańskim typem życia, bo jest dokumentem mniejwartościowej rasy. Jakże sromotnie tak miniaturowy dyktator się skompromitował: Kokoschka jest stuprocentowym Aryjczykiem i z żydostwem prócz szczerych sympatyj dla sjonizmu i dla dzieła odbudowy Erec, nie ma nic wspólnego. Ciekawą jest jeszcze rzeczą, że Frick powołuje się w tym swoim wandaliźmie przeciwko sztuce nowoczesnej na ducha Goethego, nie zdając sobie nawet sprawy, że w ten sposób znieważa tylko pamięć największego poety niemieckiego.

Tragedja kobiety w niebezpiecznym wieku

Donieśliśmy o sensacyjnym procesie, jaki w tych dniach zakończył się przed trybunałem ławy przysięgłych we Wersalu. Na ławie oskarżonych zasiadła pani Favre- Bulle, oskarżona o zamordowanie swego kochanka i jego przyjaciółki. Oskarżona, która do 45 roku życia żyła w małem miasteczku Besancon w szczęśliwem małżeństwie, poznała przed kilku laty młodszego od siebie dyrektora fabryki i zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. Porzuciła wówczas męża i pojechała do swego kochanka do Boulogne. Ale jej kochanek miał u siebie swą „kuzynkę“ i nie chciał czy nie mógł zlikwidować tego stosunku. Obie kobiety zamieszkały więc razem, ale ta sielanka w trójkę trwała tylko przez sześć tygodni. Pani Favre- Bulle zastrzeliła pod wpływem zazdrości swego kochanka i jego kochankę. Rozprawa obfitowała w bardzo wiele dramatycznych momentów. Ława przysięgłych potwierdziła wszystkie pytania co do winy, jednak przyznała oskarżonej okoliczności łagodzące, wobec czego skazano ją na 20 lat więzienia.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 1 grudnia.

Jak było do przewidzenia

„haussa" na giełdzie akcyjnej po kilku dniach załamała się.

Kulisa bowiem, nie mając dostatecznych kapitałów obrotowych do kontynuowania gry „na zwyżkę", zaczęła realizować zyski, powodując wobec braku popytu dość duży spadek kursów. W grupie papierów bankowych uległ poważniejszej zniżce Bank Polski, z akcyj przemysłowych obniżyły się najbardziej Starachowice i Modrzejów. Dopiero na ostatniem zebraniu ub. tygodnia kursy niektórych papierów osiągnęły dość dużą poprawę.

Pożyczki państwowe i listy zastawne większym wahaniom nie ulegały. Notowano (pierwsza cyfra z 22-go, druga z 29 bm.): Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50,00. 5 proc. Poż. Konwersyjna 51,00 — 50,25, 4 proc. Poż. Premjowa 92,50 — 99,25, 5 proc. Poż. Dolarowa 57,00 — 54,75, 5 proc. Poż. Kolejowa 46.50 — 46,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 54.25 — 54.50. 5 proc. T. K. m. Warszawy 58.50 — 56,50, 8 proc. T. K. m. W. 73.50 — 73,50 — 72,50; akcje: Bank Polski 163,00 161,00, Bank Dyskontowy 108,00. Bank Handlowy 108,00, „Siła i Światło" 68,00, Cukier 37.50 — 36.00. Węgiel 40.00 — 40,50, Modrzejów 12,25 — 11.50. Ostrowiec 50.00 — 50,00. Starachowice 16.25 — 16.00. Lilpopy 25,00 — 24.00. Haberbusch 115,00.

Do obrotów Giełdy Pieniężnej w Warszawie dopuszczono ostatnio: 1) 8 proc. obligacje funtowe Widzewskiej Manufaktury S. A. w odcinkach po 4, 20. 40. 100 i 400 L. na okaziciela, z kuponami, płatnemi z dołu dnia 20 marca i 20 września każdego roku; 2) 130.000 sztuk świadectw tymczasowych Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wartości nominalnej 30 zł każda, wydanych akcjonarjuszom bezpłatnie w stosunku jednej akcji IV em. na każde 10 akcyj poprzednich trzech emisyj.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

utrzymały się w tygodniu ubiegłym w granicach prawie niezmienionych. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Bilans Banku za drugą dekadę listopada wykazuje dalsze zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 5,4 milj. do 300,1 milj., natomiast nieznaczny wzrost zapasu złota o 34 tys. do 562 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wyrażały się na dzień 20 XI łącznie kwotą zł. 862,160.613. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, wzrosła o 3,1 do 124,4 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się w wyniku restrykcyjnej polityki kredytowej Banku o dalsze 19,4 milj., czyli w pierwszych dwóch dekadach listopadowych razem o 43,902,986 zł. do kwoty zł. 666,802,394. Pożyczki zastawne zwiększyły się o 1,2 do 76,7 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 31,5 milj. do 291,2 milj., natomiast obieg biletów bankowych uległ dalszemu zmniejszeniu o 60.5 milj. (w dwóch dekadach listopada o 157 milj.) do złotych 1,251,386,660 zł., osiągając łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 20 listopada br. kwotę 1,542,542,803 zł.

Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosiło na 20. XI. br. 36,44 proc., gdy na 10. XI — 35.76 proc., pokrycie kruszcowo- walutowe 55,89 proc. (55.21 proc.), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 44,92 proc. (42,14 proc.)

Ostatnio ukazało się zestawienie długów państwa polskiego na dzień 31 września 1930 r. Według tego zestawienia wewnętrzne długi państwa wynosiły 508.531,061 zł., a długi zagraniczne po przeliczeniu na złote 4,049 482,465 zł.

Kursy dewiz zagranicznych

w tygodniu ubiegłym większym wahaniom nie uległy. Notowano w obrotach giełdowych względnie międzybankowych: New York (czeki) 8.911, kabel 8.92. dolary 8.90 1/4, Belgja 124.36, Belgrad 15.78. Berlin 212.57, Budapeszt 155,93. Bukareszt 5,29. Londyn za 1 L. 43,30 i pół, Paryż 35.03 i pół, Praga 26.44, Zurych 172.70. Wiedeń 125,52, Holandja 359.00. Kopenhaga 238,50. Ryga 171,50, Sztokholm 239,38. Tallin 237,30. Włochy 46,67.

W obrotach prywatnych płacono za dolary 8,92 — 8,90. za ruble złote 4,70 — 4,69, za czerwońce sowieckie przy minimalnym popycie 0,55 dol.

Częściowe podwyższenie taryfy celnej

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 79 z dnia 27 listopada br. ukazało się — jak już o tem krótko donosiliśmy — rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 22 listopada 1930 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej. Rozporządzenie powyższe podwyższa niektóre obowiązujące cła przywozowe, a w pewnych wypadkach, oprócz podwyżki ceł wprowadza zmianę nomenklatury celnej. Rozporządzenie to wchodzi w życie dziesiątego dnia po ogłoszeniu, a zatem dnia 7 grudnia br. Podwyżki celne dotyczą następujących towarów:

Z dziedziny przemysłu rolnego i rolnictwa: cukier, miód pszczelny, ryby żywe i nieżywe, świeże inne (poz. tar. cel. 37 p. 1 lit. b. III);

z zakresu przemysłu konfekcyjnego: obuwie. wałące 900 gr. para i mniej oraz dziecięce. bielizna zwykła oraz odzież męska;

z zakresu przemysłu chemicznego: cegły i płyty z gliny szamotowej. kwarcu i dynasu, cement szamotowy, zaprawa dynasowa, niemontowane wyroby dla celów elektrotechnicznych (jak gałki. izolatory itp.);

z zakresu przemysłu chemicznego: żywica. kalafonja, terpentyna surowa i rafinowana, sole potasowe, octan wapnia surowy, podchloryn wapniowy, kwas octowy, aceton i formalina. produkty przejściowe do wyrobu barwników syntetycznych (dwunitrochlorobenzol itp.), ekstrakt quebrachowy i inne garbnikowe;

z zakresu przemysłu metalowego i mechanicznego: rury wiertnicze, łączniki do rur itp. o grubości ścianki 2 mm i mniej. lokomobile parowe, maszyny młynarskie, armatura parowa itp. z miedzi i jej stopów. względnie z żelaza i stali o zawartości 10 proc. i wyżej miedzi i jej stopów, materjały instalacyjne do sieci elektrycznej takie, jak wyłączniki, kontakty. rozetki itp., części rowerowe;

z zakresu przemysłu papierniczego: celuloza. wata z celulozy dla celów opatrunkowych, papier książkowy. zeszytowy i kancelaryjny (poz. taryfy celnej 177 p. 6) bibułka do atramentu. papier czerpany, karty do warsztatów Żakarda. rurki. szpulki i kanetki do nawijania przędzy. nadto przy pomocy zmiany nomenklatury podwyższono cło na niektóre gatunki papieru pakowego (papier pakowy w arkuszach oraz papier pakowy z bielonej celulozy).

Polska fuzja bankowa

Berliński „Magazin der Wirtschaft" z 21 listopada br. w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Wielką troską austrjackiej Creditanstalt jest Bank Małopolski w Krakowie, w którym instytucja wiedeńska posiada udział. Mimo licznych i kosztownych prób sanacyjnych ze strony Creditanstalt nie udało się podnieść rentowności instytucji krakowskiej.

Przed wojną instytucja ta nosiła nazwę „Bank dla Handlu i Przemysłu w Galicji", a jest ona głównie zainteresowana w polskim przemyśle naftowym, któremu wcale się dobrze nie wiedzie. Wiedeńska Creditanstalt straciła już przeto ochotę do dalszego brania udziału w Banku Małopolskim i sfuzjonowała go z Warszawskim Bankiem Dyskontowym, który również należy do sfery interesów instytucji wiedeńskiej (podobnie jak Lwowski Bank Hipoteczny i Śląski Bank Eskontowy), Kapitał Warszawskiego Banku Dyskontowego wynosi 10 miljonów zł., zaś kapitał Banku Małopolskiego 5 miljonów zł.

Pierwotnie stosunek wymienny ustalono w ten sposób, że akcjonarjusze Banku Małopolskiego mieli otrzymać jedną akcję Warszawskiego Banku Dyskontowego za 16 akcyj Banku Małopolskiego. Ze względu jednak na opłaty stemplowe zmieniono ten stosunek na 20:1 i przyznano akcjonarjuszom Banku Małopolskiego odprawę w gotówce. Niektóre udziały przemysłowe Banku Małopolskiego ma podobno przejąć państwo w szczególności w zakresie przedsiębiorstw metalurgicznych.

Dekret o organizacji ubezpieczeń społecznych

W tych dniach ukaże się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy dotyczący organizacji ubezpieczeń społecznych.

Celem obniżenia kosztów i usprawnienia organizacji kas chorych dekret przewiduje stworzenie kas obejmujących większe tereny, niż pojedyncze powiaty, przyczem liczba ubezpieczonych poszczególnej kasy nie może wynosić mniej niż 10.000 osób. Minimum 10,000 może być obniżone jedynie na terenie Kresów Wschodnich. Wobec tego liczba kas chorych będzie mogła ulec poważnej redukcji przez połączenie małych kas w większe jednostki administracyjne. Reforma ta nietylko w niczem nie osłabi organizacji lecznictwa i udzielania świadczeń lecz przeciwnie, przez stworzenie kas silniejszych pod względem finansowym pozwoli udoskonalić technikę zaspokajania potrzeb ubezpieczonych.

Również celem obniżenia kosztów administracji ubezpieczeń społecznych dekret stwarza możliwość uproszczenia trybu postępowania przez skoncentrowanie szeregu funkcyj, jak to: ściągania składek, czynności ewidencyjnych itp. w jednej instytucji ubezpieczeniowej. Reforma taka ułatwi znacznie zarówno ubezpieczonym jak i pracodawcom załatwianie spraw w instytucjach ubezpieczeń.

Dekret wprowadza jednolity typ organizacji wewnętrznej kas chorych, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz związków kas względnie zakładów. Organem uchwałodawczym i sprawującym ogólne kierownictwo każdej z tych instytucyj będzie, zgodnie z zasadą samorządu, ciało kolegjalne — rada zarządzająca. Jako organ wykonawczy w omawianych instytucjach dekret wprowadza dyrekcje fachowe lub fachowych dyrektorów.

Zgodnie z praktyką lat ostatnich dekret wzmacnia w kasach chorych stanowisko lekarza naczelnego.

Dekret nowelizuje postanowienia o związkach instytucyj ubezpieczeń społecznych, upraszczając ich konstrukcje i precyzując ich kompetencje. Jednocześnie stwarza on możliwość powstawania specjalnych organizacyj instytucyj ubezpieczeń społecznych, powołanych do prowadzenia sprawy lecznictwa, wspólnej akcji budowlanej, lokacyjnej, reasekuracyjnej itd. Wreszcie dekret stwarza jednolity typ nadzoru państwowego nad instytucjami ubezpieczeń społecznych.

Rozkładanie na raty podatku dochodowego za rok 1930

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia państwowego podatku dochodowego. wymierzonego za rok 1930, Ministerstwo skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania na indywidualne podania zainteresowanych płatników, należności z tytułu tego podatku, bez względu na jej wysokość, na raty płatne do dnia 31 grudnia br., w ten jednak sposób. by przynajmniej połowa należności została zapłacona w m. listopadzie br.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego po-

datku dochodowego należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa, należy uprzedzać płatników, którym powyższa ulga będzie przyznana, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów pociągnie za sobą przymusowe pobranie całej należności podatku dochodowego wraz z karami za zwlokę od ustawowego terminu płatności oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

Nowe taryfy kolejowe w komunikacji z zagranicą

W dniu 29 listopada br. ukazał się nowy Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych Ministerstwa Komunikacji, zawierający szereg postanowień, dotyczących zmian w taryfach osobowych, bagażowych, towarowych i ekspresowych w komunikacji kolejowej między Polską i szeregiem innych państw. Nowe taryfy wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

I tak: zmiany w taryfie nastąpią w komunikacji osobowej, bagażowej, i ekspresowej pomiędzy Polską a Węgrami oraz Polską a Jugosławją; zmiany w międzynarodowej taryfie osobowej i bagażowej pomiędzy Anglją, Francją i Belgją a Polską Łotwą i Estonją; uzupełnienie międzynarodowej związkowej taryfy towarowej na przewóz węgla kamiennego i koksu na zasadzie porozumienia polsko węgierskiego związku kolejowego; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt pomiędzy stacjami kolei niemieckich i stacjami kolei Z. S. R. R. przez Polskę i obszar W. M. Gdańska; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt z Polski do Z. S. R. R. i naodwrót tranzytem przez Polskę — na zasadzie porozumienia z niemiecko- polsko- sowieckim związkiem kolejowym.

Ponadto Dziennik Taryf wprowadza zmiany w taryfie kolejowej na przewóz towarów i zwierząt w górnośląskiej komunikacji sąsiedzkiej, oraz zmiany taryfy kolejowej na przewóz towarów w polsko- górnośląsko- niemieckiej komunikacji związkowej.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: **„Moje słoneczko".**
SZTUKA: **„Pod dachami Paryża".**
UCIECHA: **„Neapol, śpiewające miasto"** (Jan Kiepura i Brygitta Helm).
WANDA: **„Branka wodza".**

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: **„Dedektywi"** oraz **„Górą kawalerski stan".**
CORSO: „W pogoni za djamentem" (Tom Mix).

Nowy skandal finansowy w Paryżu

Refleksy jego sięgają do Polski

„Basler Nachrichten" z 25-go listopada br. donoszą z Paryża, iż głośną Aferę Oustrica prześcignął nowy skandal finansowy. Chodzi tu mianowicie o grupę bankową **Devilder**, której twórca Devilder pierwotnie posiadał firmę kulisową w Paryżu i dzięki interesom spekulacyjnym założył Societe Financiere z kapitałem w wysokości 100 miljonów fr. Podobnie jak Oustric był on jednym z głównych matadorów na rynku paryskim. W przeciwieństwie jednak do Oustrica nie skupywał on bezładnie najróżnorodniejszych pakietów akcyj, lecz rozbudował swój koncern na Trust Naftowy.

Koncern ten dysponuje znacznemi interesami **naftowemi w Polsce** i w Czechosłowacji i przemienił te towarzystwa na specjalne towarzystwo finansowe p. n. „Credit Generale de Petroles", zaś towarzystwa w Małopolsce i w Kongresówce na towarzystwo naftowe p. n. „Małopolska". Z powodu szerokiego rozgałęzienia swych interesów Devilder był w możności dokonywać na giełdzie paryskiej szeroko zakreślonych manewrów w dziedzinie finansowań zarówno, jak i spekulacji. Nie ulega zdaje się wątpliwości, że kursy walorów Devildera w mniejszej może mierze, niż walorów Oustrica, notowane były na giełdzie paryskiej znacznie powyżej swej faktycznej wartości. Wywołany aferą Oustrica spadek kursów na giełdzie paryskiej uniemożliwił także Devilderowi utrzymanie swych pozycyj, obliczonych w samej kulisie na sumę 25 miljonów fr.

Już od tygodni na giełdzie paryskiej znane były trudności Devildera i spowodowały też wielką podaż, a tem samem i spadek kursów jego walorów. W ostatnich dniach zaś notowanie tych walorów było możliwe tylko dzięki pomocy ze strony Izby Maklerskiej i Syndykatu kulisowego Obecnie zaś rząd francuski, Izba Maklerska i Syndykat kulisowy czynią dalsze starania o poparcie grupy Devildera w szczególności zaś jej przedsiębiorstw naftowych w Polsce Narazie jednak rokowania w tej mierze napotykają znaczne trudności.

W związku z tą aferą w dniu 24 listopada br. skreślone zostały z notowań giełdy paryskiej akcje Małopolski i Katarzyny Stało się to z tego względu, aby powstrzymać groźny spadek akcyj Małopolski, których kurs w dniu 31 października 1930 r. wynosił 180 fr., a w sobotę dnia 22. XI. br. zaledwie 105

DZIEŃ POLITYCZNY

Pogłoski o amnestji dla więźniów brzeskich

Niedzielna „Polonja" podała następującą wiadomość z Warszawy: W sanacyjnych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że wczoraj sza rada gabinetowa zastanawiała się między niemi nad projektem amnestji dla aresztowanych w okresie wyborczym b. posłów Podobno zadecydowano umorzyć wszelkie sprawy, wszczęte przez władze prokuratorskie przeciw opozycyjnym działaczom politycznym. Według tych pogłosek propozycja taka przedstawiona ma być sejmowi w orędziu P. Prezydenta, który otworzy sesję budżetową Sejmu.

Dr. Lewicki nie będzie prezesem UNDO.

„Słowo Polskie" dowiaduje się, że przebywający obecnie w więzieniu za wystąpienia antypaństwowe prezes Undo dr. Dymitr Lewicki nie powróci już na swoje stanowisko. Przyczyną usunięcia dra Lewickiego są przeważające głosy wewnątrz tego stronnictwa, żądające usunięcia dotychczasowego prezesa. Nowym prezesem ma zostać Łucki, poseł na Sejm i pierwszy dyrektor rewizyjnego sojuzu ukraińskich kooperatyw.

Sanacyjny koncern prasowy?

„Naprzód" notuje pogłoskę, wedle której rząd zakupił większość udziałów (51 proc.) tzw. prasy czerwonej. Jako nabywca figuruje Bank Gosp. Kraj. Obecna prorządowa „Gazeta Polska", ma się ukazywać po południu i będzie drukowana w zakładach prasy czerwonej. Kierownictwo całej tej prasy objąłby obecny red. naczelny „Gazety Polskiej" p. Miedziński, zaś naczelnym publicystą miałby być p. Stpiczyński.

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

Przekład Leona Templera

13) (Ciąg dalszy.)

KEMAL - PASZA.

Mała willa, jaką zamieszkuje pan Turcji w Angorze, nowej swej stolicy, znajduje się na wzgórku przed miastem. Jest zupełnie prosta, urządzenie tureckie w smaku epoki naśladującej Francuzów; zbytek służby i żołnierzy jak najmniejszy — wszystkie drzwi w prawdziwie wschodni sposób otwarte naroścież, że obok słychać nawet telefon. Pod tym względem podobni są do siebie wszyscy dyktatorzy; tylko zatrwożony, albo rozgorączkowany mieszczanin wyobraża sobie dwory Sardanapalów. Ile policji i broni znajduje się w ukryciu, tego obcy nie widzi; ale czemś nowem jest już, że Pasza posiada jeden tylko telefon, nie cztery.

Przed dziesięciu laty Kemal Pasza — nazywany tu jeszcze tylko „gasi", niezwyciężony — w mundurze swoim wyglądał melancholijnie; z miękkiemi wysepkami na wąskiej twarzy; — wąs i fez użyczał całości punktów oparcia, jakich brak dzisiaj. Teraz, średniego wzrostu postać wciąż jeszcze jest smukła, a przytem stale odziana w wykwintne cywilne ubranie, jak tego od rozsądnego żołnierza wymaga ruch pacyfistyczny. Przerzedzonym blond- włosem i mocno pobrużdżonemi rysami ukazuje bez słowa, co w międzyczasie przeżył i czynił. Z lekką kokieterją zasiadł do naszej rozmowy w zupełnym cieniu. A tymczasem świecznik tak mnie oślepiał, że jako łowcy ludzi wymknęłaby mi się połowa zdobyczy, gdyby nieprzerwany łańcuch papierosów nie zmuszał go przynajmniej na okamgnienie do oświetlania wcześnie zapadłej twarzy (liczy bowiem dopiero 48 lat) Blado niebieskie oczy bez ostrego spojrzenia, zupełna prawie nieruchomość i cichy, ciemny, chropawy głos każe zrazu przypuszczać, że jest niedostępny. Podczas kiedy dawniej był podobno ruchliwy i tryskał życiem, czyni teraz wrażenie przeważnie zadumania i poddaje się nastrojom, które trwają niekiedy tygodniami pono. Gdybym jej nie był sprowadził na anegdotę z czasów wojny opowiadaną tu wszędzie jako czyn bohaterski, rozmowa rychło osiadłaby na mieliźnie.

Tak zaś, nie porzucając swego posągowego spokoju, ożywił się trochę w słowach i zdecydował się potem uśmiechnąć nawet. Ale nastąpiło to dopiero pod koniec, po trzech godzinach. Owa słynna przygoda pod Gallipoli 1916 w pewnej krytycznej chwili polegała na osobistej jego interwencji. W dokładnem przedstawieniu sprawy, bez wszelkiego heroizującego zamysłu lub wniosku, opisał położenie rowu strzeleckiego, jak sam wyskoczył i wystrzelił jeden jedyny raz, naznak.

— Wiedziałem, że w ciągu dwóch chwil Anglicy po drugiej stronie nie mogli tam skierować armat; nie było w tem więc niebezpieczeństwa, nie było to nic, jak tylko dokładna ocena okoliczności.

Oto właśnie przykład najznamienitszego rysu jego charakteru: gasi jest człowiekiem bez fantazji; stylizuje to i jest z tego dumny. Rozprawiał naszamprzód o tem, jak — to wyobraźnia zgotowała Napoleonowi zagładę. Zamiast przeglądać się w nim, jak w zwierciedle, co oczywiście potajemnie czyni, wyszukuje punkty jego istoty, które nazywa słabemi i mówi z pełnym uszanowania żalem o romantycznych rysach, które skłoniły go, by został cesarzem, by zmierzał do Indyj, celem wywyższenia swojej rodziny.

— Trzeba posiadać cele nieosobiste. Kto przybywa do kraju, jako obcy, nigdy nie dźwignie się bez samolubstwa. Kto wiąże się ze staremi systemami i kto nawiązuje związki wsteczne, ten nie może stworzyć nowoczesnego państwa. Napoleon tolerował koło siebie Fouche'a, choć wiedział, że zdradza go. Potem oddał się w ręce największemu swojemu wrogowi, co wytłomaczyć można jedynie zamroczeniem umysłu. Rozpoczął, nie mając żadnej naczelnej idei i dopiero przez wydarzenia poniešć dał się ku wielkim zamysłom. Powstrzymał demokrację o 60 lat. Czy wie pan, dlaczego poleciłem pańską książkę o Napoleonie drukować przez pół roku w moim dzienniku? By żołnierze znaleźli w nim przykład odwagi i energji; obywatele zaś, by widzieli, co się to dzieje, kiedy obcy przybywa do kraju i zdradza go.

Ten sąd wskazuje na program mówiącego. Człowiek, wobec którego Napoleon wydaje się napółmarzycielem, nacjonalista, nieufny względem wszystkich innych narodów, opętany jedną jedyną ideą, zarazem sługa jej i pan, gardzi wszystkiemi wszelkiemi pobudkami, jakie nie dają się wyrazić w cyfrach. Namiętnie obwieszcza rozumowy rys zasadniczy swojego charakteru w walce przeciw wszelkiemu mistycyzmowi, przeciw kalifom i kapłanom. (G. d. n.)

„Felestin“ za żydowsko-arabską konferencją „okrągłego stołu“

Jerozolima (ŻAT) „Felestin“ ogłasza wywiad swego redatora z p. Hankinem, głównym nabywcą roli dla Żydowskiego Funduszu Narodowego. W toku wywiadu p. Hankin miał oświadczyć, że najwyższem(?) dążeniem Żydów jest osiedlić na roli jeszcze 50.000 rodzin żydowskich, co wymagać będzie około 3 i pół miljona dunamów ziemi. Projekt ten miałby umożliwić porozumienie żydowsko-arabskie oraz zwołanie konferencji okrągłego stołu.

„Felestin“ cytuje również artykuł przodujące go publicysty angielskiego p. Garvina, który ukazał się przed pewnym czasem w „Observer“ i w którym p. Garvin nawoływał do wzięcia pod uwagę faktycznego stanu rzeczy i zwołania żydowsko-arabskiej konferencji okrągłego stołu.

Jak wiadomo, przywódcy żydowscy są zdania, że na każdą osiedlającą się na roli rodzinę możliwą jest kolonizacja miejska trzech rodzin żydowskich.

Ostry konflikt w wiedeńskiej gminie żydowskiej

Wiedeń (ŻAT) Ostry konflikt, który grozi nawet rozłamem w gminie żydowskiej we Wiedniu powstał w sprawie przeniesienia na emeryturę rabina wiedeńskiego Meira Meirsohna. Znaczna grupa Żydów stoi na stanowisku, że wogóle przeniesienie w stan spoczynku rabina nie jest zwyczajem żydowskim. Zarząd gminy twierdzi, że rabin Meirsohn sam zwrócił się z prośbą o przeniesienie go w stan spoczynku. Rabin Meir sohn oświadcza jednak, iż podanie to było wymuszone na nim.

Zwolennicy rabina Meirsohna przenieśli dyskusję dokoła konfliktu na łamy ogólnej prasy codziennej i grożą, że jeśli zarząd gminy nie cofnie swej decyzji, wówczas utworzą oni odrębną gminę ortodoksyjną.

Przyczyną konfliktu ma być to, że rabin Meirsohn przy udzielaniu rozwodu pobiera od stron specjalną opłatę, do czego, zdaniem zarządu gminy, nie był upełnomocniony.

Kto jest odpowiedzialny za aferę rytualną w Welka-Berezna?

Praga (ŻAT) W związku z odroczonemi na nieokreślony czas rozprawami w procesie rytualnym w Welka-Berezna ŻAT. dowiaduje się co następuje: Głównym czynnikiem, który działał w kierunku nadania temu procesowi obecnego jego charakteru wybitnie antyżydowskiego była nie żandarmerja, lecz prokurator Kubicek, zdeklarowany antysemita. Całe śledztwo było przezeń prowadzone świadomie w kierunku uwypuklenia „rytualnych“ cech tej sprawy. Obecnie prześladuje on świadków obrony, wytaczając im sprawy sądowe za rzekome krzywoprzysięstwo. Szereg pism nieżydowskich zwróciło się do posłów żydowskich z prośbą o podjęcie interwencji przeciwko represjom, którym pisma te ulegają z powodu poddawania krytyce sztucznego tła i wyjaskrawianych przez władze okoliczności procesu.

ZGON POETY HEBRAJSKIEGO IZRAELA FINE'A. W Baltimore zmarł, przeżywszy lat 83, poeta hebrajski Izrael Fine Jego „Oda do Ameryki“ w języku hebrajskim napisana w r. 1914 cieszyła się w Stanach Zjednoczonych dużym rozgłosem. Zmarły był bliskim przyjacielem prezydenta Roosevelt'a.

PIERWSZY TEGOROCZNY TRANSPORT POMARAŃCZY Z PALESTYNY DO LIVERPOOLU. Z portu w Jaffie został wysłany na okręcie pierwszy w tegorocznym sezonie transport pomarańczy palestyńskich do Liverpoolu. Ceny są wysokie i sięgają 15—15 szylingów za skrzynię.

RZĄD RUMUŃSKI WPROWADZIŁ PRZYMUSOWY ETAT NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ Dzięki interwencji klubu żydowskiego w parlamencie rumuńskim minister skarbu wydał rozporządzenie do wszystkich urzędów podatkowych w kraju w sprawie zbierania na drodze przymusowej podatków, nakładanych na mieszkańców-Żydów przez miejscowe gminy żydowskie. Dotychczas gminom żydowskim nie przysługiwało prawo przymusowego ściągania podatków.

Na horyzoncie politycznym

Przesilenie rządowe w Austrji — zlikwidowane

Gabinet Vaugoina podał się wreszcie do dymisji, a misję utworzenia nowego rządu wziął na siebie naczelnik Przedarulanji Dr. Ender.

Przez blisko 3 tygodnie prowadził Vaugoin rozpaczliwą wprost walkę o swą egzystencję. Po wyborach okazało się, że Vaugoin nie ma większości dla swej nieszczęśliwej kampanji przeciwko demokracji. Z ciężkiem sercem musiał Vaugoin nawiązać rokowania ze Schoberem, którego w lekkomyślny sposób obalił. Wszyscy w Austrji wiedzą, że Vaugoin był tylko organem wykonawczym Seipla, który w ostatniej chwili usiłował uratować groźną sytuację ogłaszając statut dla wspólnoty pracy, którą utworzyć mieli w parlamencie chrześcijańsko-społeczni, blok Schobera i grupka posłów z Heimwehry. Schober okazał się jednak twardym i od swych żądań, by zamanifestować wyraźnie zmianę kursu przez powierzenie mu teki ministra spraw wewnętrznych, nie odstąpił. Z drugiej strony Heimwehra oświadczyła, że za żadną cenę nie może zrezygnować z teki ministra spraw wewnętrznych, wobec czego rokowania o utworzenie koalicji wszystkich stronnictw mieszczańskich rozbiły się. Prezydent republiki Miklas, widząc, że przesilenie się przewleka, zwrócił się ponad głową Vaugoina do naczelnika Przedarulanji dra Endera ze zapytaniem, czy chce wziąć na siebie misję utworzenia gabinetu. Gdy dr. Ender oświadczył, że misję przyjmuje, Vaugoinowi nic innego nie pozostało, jak podać się do dymisji.

Dr. Ender, naczelnik (Landeshauptmann) Przedarulanji, jest chrześcijańsko-społecznym, ale znanym jest ze swych szczerze republikańskich przekonań. Pod względem swych poglądów politycznych zbliżony do niemieckiego centrum, był dr. Ender stanowczym przeciwnikiem Heimwehry i polityki puczów, jako naczelnik Przedarulanji doprowadził kraj do wielkiego rozkwitu i może się poszczycić tem, że Przedarulanja nie ma w swym budżecie deficytu Tekę ministra spraw wewnętrznych i wicekanclerostwo obejmie prawdopodobnie dr. Schober w którego programie leży zupełna pacyfikacja kraju. Dr. Schober dążyć więc będzie do rozbrojenia Austrji, a to nietylko na lewicy, ale i na prawicy. Przyszłość okaże, czy program pacyfikacji da się w Austrji przeprowadzić bez poważnych wstrząsów wewnętrznych, do których przeć będzie najprawdopodobniej Heimwehra

Pozaparlamentarne załatwienie sanacji finansów w Niemczech

Po konferencjach, jakie kanclerz Brüning w ostatnich dniach prowadził z przywódcami partyj, jasnem stało się, że rząd nie przeprowadzi programu sanacji finansów drogą parlamentarną. Jest więc rzeczą prawie że pewną, że rząd ogłosi 29 projektów sanacyjnego programu finansowego drogą rozporządzeń prezydenta Rzeszy, powołując się na artykuł 48 konstytucji. Parlament niemiecki zebrać się już ma dnia 3 grudnia br. i będzie musiał natychmiast zająć stanowisko wobec tych rozporządzeń prezydenta Rzeszy. Od socjalnych demokratów zależy, czy dla rozporządzeń tych znajdzie się większość w parlamencie. Licząc się z tem, Brüning uwzględni najprawdopodobniej postulaty socjalnej demokracji i w swych rozporządzeniach przyzna znaczne ulgi kwestji zasiłków dla bezrobocia i ubezpieczenia przeciwko chorobie. Jeśli te ustępstwa nie zadowolą socjalnych demokratów, tj., jeśli socjalni demokraci przejdą do opozycji, Niemcy staną znowu przed bardzo ciężkiem przesileniem.

O zażegnanie strajku węglowego w Anglji

Pisaliśmy już o oporze baronów węglowych w południowej Walji i Szkocji przeciwko nowej ustawie węglowej, wprowadzającej w górnictwie 7 i półgodzinny dzień pracy. Właściciele kopalń wysunęli konieczność redukcji płacy, a ze swej strony przeciwstawili 7 i pół godzinnemu czasowi pracy tydzień roboczy, składający się z 45 godzin. Onegdaj odbyła się konferencja delegatów górników, którzy odrzucili żądania pracodawców, wobec czego ci ostatni oświadczyli, że ogłoszą lokaut. W ostatniej jednak chwili nie doszło ani do strajku ani do lokautu, gdyż minister handlu Graham i minister górnictwa Shinwell zwrócili się telefonicznie do obu stron z prośbą o rozpoczęcie natychmiast na nowo rokowań. Związek górników przychylając się do proby gabinetu Mac Donalda, przystąpił na razie do pracy na dotychczasowych warunkach, a o rozstrzygnięciu konfliktu ma zadecydować nowa konferencja delegatów robotniczych, która się ma odbyć w jaknajkrótszym czasie.

RADJO

WTOREK 2 GRUDNIA.

Kraków (313) 10 Zjazd historyków polskich (700-lecie Prus, Wschodnich) 11,58 Sygnał. Hejnał, 12,10 Poświęcenie fabryki „Phifipsa“ w Warszawie, 12,50 Gramof. 13,10 Kom. meteor 15 Kom. gosp. 15,50 Odczyt pt „Olimpjada w Los Angelos. a sport polski“ — wygłosi p. pułk Glawicz, 16.15 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „Wileńsko- nowogródzka skarbnica zabytków“ — wygł. p. St. Lorenz, 17,45 Koncert popularno- symfoniczny w wykon. ork Filh. Warsz. (Muenchejmer, Czajkowski, Żeleński, Wagner, Głazunow, Moniuszko), 18,45 Rozmait. Komun. 19,10 Giełda, oraz skrz., 19,25 Gramof 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Opera „Lakme“ Delibes'a z Teatru Wielkiego z Warszawy, po operze Kom. oraz retransmisja ze stacyj zagran. 24 Hejnał

Lwów (385,1) 10—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 10 Zjazd historyków polskich, 11.58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof 13,10 Kom. met. 15 Kom. gosp., 15,20 Komun 15,35 Chwilka lotnicza, 15,50 Odczyt (p Kraków) 16,15 Dla dzieci, 16,30 Gramof. 17,15 Odczyt 17.45 Koncert 18.45 D c powieści, 19 Rozmait. 19.15 Odczyt. 19.35 Dziennik prasowy. 19.50 Opera, następnie (p. Kraków)

Wiedeń (516,3) 12, 19,35, 20 Muz.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Rzeszowa

Prawo publiczności dla żyd. szkoły ludowej. — Z żyd. tow. muzycznego i dramatycznego. — Z życia kulturalnego. — Stuletnia rocznica Powstania Listopadowego.

Rzeszów, 1 grudnia

Onegdaj otrzymał wydział towarzystwa żyd. szkoły ludowej, średniej i zawodowej decyzję kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie, mocą której tutejszej żydowskiej szkole ludowej nadano prawo publiczności. Mimo krótkiego, bo zaledwie rocznego istnienia tej szkoły, otrzymało kierownictwo towarzystwa wielce znaczącą decyzję, będącą zarazem niedwuznacznem uznaniem za jego ofiarną działalność około rozwoju żydowskiego szkolnictwa w naszem mieście. Społeczeństwo nasze powinno jednak ciągle popierać kierownictwo szkoły borykające się, jak zwykle z początku, z wielkiemi trudnościami finansowemi. Każdy powinien dbać o utrwalenie bytu tej tak ważnej dla nas placówki oświatowej.

Po dłuższych przygotowaniach urządziło onegdaj Żyd. Tow. Muzyczne i Dramatyczne koncert, którego część dochodu przeznaczono na zakład sierót. Na bogaty program złożyły się uwertury wykonane przez orkiestrę p. Mandla, solo fortepjanowe wykonane przez znakomitego pianistę ucznia gimnaz. Wassermana oraz duet (skrzypce i fortepjan) przez pp. Goldmana i Wassermana. Wychowanek zakładu sierót deklamował wiersz pióra M. Fröhlicha pt. „Dola sieroca", a p. Fröhlich wygłosił przemówienie o działalności towarzystwa apelując o materjalną i moralną pomoc. Koncert naszych amatorów przygotowany z dużym nakładem sił i starań, wywołał uznanie i zadowolenie zebranej publiczności, która niewątpliwie nie poprzestanie na samych uznaniach lecz materjalnie wydatnie poprze usiłowania towarzystwa. Orkiestra tego towarzystwa wystąpi wkrótce poraz drugi na wieczorku ku czci Makabeuszów.

W najbliższych dniach ożywi się nasze miasto kilku dalszemi imprezami kulturalnemi. I tak dnia 7 bm. wystąpi w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma znany skrzypek krakowski Ignacy Landau. Akompanjować będzie pianista z Krakowa prof. Włodzimierz Ormicki. Dnia 11 bm wygłosi przywódca sjonistów- rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński z zainteresowaniem oczekiwany referat n. t. „Czem zgrzeszyliśmy i jakie mamy wyjście?" W przedsprzedaży znajduje się jeszcze mała ilość biletów. Dnia 14 bm. odbędzie się wieczorek chanukowy żyd. szkoły ludowej, a dnia 21 bm. uroczysty wieczorek ku czci Makabeuszów z bardzo urozmiconym programem, którego czysty dochód przeznaczono na Żydowski Fundusz Narodowy. Kierownictwa tych imprez zapewniają, że światło elektryczne w czasie ich trwania nie zgaśnie, bo minął już okres ... złego funkcjonowania elektrowni miejskiej.

Z okazji obchodu stuletniej rocznicy Powstania Listopadowego odbyło się w ramach ogólnego programu nabożeństwo w synagodze miejskiej, na którem wobec przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz żyd. publiczności, wygłosił okolicznościowe kazanie poseł rabin Lewin.

AKCJA NA RZECZ KEREN HAJESOD W MYSŁOWICACH

Z Mysłowic piszą nam: Przy okazji przeprowadzenia akcji K. H. w Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach odwiedził nasze miasto delegat Centrali K. H. w Krakowie p. Cwi Gelehrter. Staraniem tutejszego komitetu lokalnego odbyło się w ub. wtorek zebranie obywatelskie, na którem referowali na temat: „Anglja, Palestyna i Żydzi". czcigodny rabin Królewskiej Huty p. dr. Kohlberg, którego wywodów publiczność wysłuchała w napięciu. Następnie skreślił p. Gelehrter dzieje dziesięciolecia pracy Keren Hajesodu, nawołując do czynów i finansowego poparcia akcji Keren Hajesod. Wieczór zakończył tutejszy rabin Ziti. Zebranie zagaił i zamknął sekretarz tutejszego komitetu p. Imber. Następnego dnia odbyła się zbiórka, która dała wcale pomyślny wynik.

AKADEMJA KU CZCI TOLSTOJA

W Warszawie w sali Towarzystwa Higjenicznego komitet rosyjski zorganizował w ub. niedzielę akademję ku czci Lwa Tołstoja w 20-tą rocznicę jego zgonu.

LIKWIDACJA BANKU NATANSONA

Znany bank warszawski „S. Natanson i syn" znajduje się obecnie w stanie likwidacji. Olbrzymi budynek bankowy u zbiegu ulic Czackiego i Traugutta zakupiła Miejska Kasa Oszczędności w Warszawie, a to za sumę zł 1.800.000. Z dniem 1-go lutego 1931 Warszawska Kasa Oszczędności urzędować będzie już w nowonabytym budynku.

OSTATNI ŻYD...

Gdańsk. (ŻAT.) Do Gdańska przeniósł się kupiec żydowski z miasteczka Worlubie na Pomorzu. Jest nim niejaki Herman. Był on ostatnim pozostałym w tem miasteczku Żydem. Przez dziesięć lat Hermann mieszkał w Worlubie.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA ŻYDOWSKIEGO.

Z Gdańska donosi ŻAT.: Student żydowski wyższej uczelni gdańskiej Jakób Zoch z Wilna popełnił samobójstwo w swem mieszkaniu na Langfuhr. Po przewiezieniu go do szpitala, zmarł.

SAMOBÓJSTWO OFICERA.

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w nocy około godz. 3 nad ranem w kancelarji kwatermistrzostwa I pułku lotniczego odebrał sobie życie, wystrzałem z rewolweru w lewą skroń kpt. Mikołaj Stanilewicz. Wezwany lekarz Pogotowia i z komendy miasta stwierdził zgon.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZBRODNIARZA PRZED OGŁOSZENIEM WYROKU.

W Bydgoszczy zakończyła się onegdaj rozprawa karna przeciw modercom ks. dziekana Ludwika Robowskiego, zamordowanego w Sadkach w nocy z dnia 30 na 31 stycznia br.

Pod zarzutem zbrodni stanęli przed sądem 30-letni elektromonter Feliks Ptak i 40-letni Józef Sztolz, obaj z Bydgoszczy. Oskarżeni wypierali się udziału w zbrodni, mimo, iż w śledztwie nietylko przyznali się do mordu, ale opisali szczegóły zamordowania księdza.

Po mowie prokuratora, który domagał się kary śmierci, jeden z oskarżonych, Ptak, wyjął z kieszeni butelkę z lizolem i wypił jej zawartość. Odwieziono go do szpitala, skąd po wypompowaniu żołądka z powrotem go sprowadzono do sądu.

Ptak został skazany do dożywotnie więzienie, Sztolz zaś na 15 lat ciężkiego więzienia.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH ADWOKATÓW UKRAIŃSKICH.

Aresztowani w Tarnopolu adwokaci ukraińscy: dr. Łysy i dr Olejnik, zostali po przesłuchaniu przez sędziego śledczego zwolnieni. Również zwolnieni zostali adwokaci dr Jakimczuk i dr Ładyka. Śledztwo karne toczy się przeciwko wszystkim powyższym adwokatom w dalszym ciągu.

W Grzymałowie po dłuższym areszcie śledczym zwolniony został za kaucją adwokat dr Łubaczewski, pozostający w śledztwie za działalność komunistyczną. Rozprawy przeciwko powyższym adwokatom odbyć się mają w najbliższym czasie.

HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM SKAZANY NA 6 LAT

Sąd okręgowy w Warszawie skazał onegdaj handlarza żywym towarem, Jonasa Laufera na 6 lat więzienia. Onegdaj wyrok ten zatwierdził sąd apelacyjny w Warszawie. Na trop handlarza żywym towarem Laufera wpadła policja wskutek „nieostrożnego" zakochania się przezeń w najpiękniejszej dziewczynie w Węgrowie, w 19-letniej Feidze Schlesinger. Łatwowierna narzeczona nie powzięła żadnych podejrzeń, nawet kiedy rzekomy narzeczony nakłonił ją do przekroczenia z nim w sposób nielegalny granicy niemieckiej. Laufera z narzeczoną przychwyciła jednak niemiecka straż graniczna. Sąd niemiecki skazał wspomnianych na pół roku więzienia za nielegalne przekroczenie granicy pod fałszywemi nazwiskami, poczem wydał ich władzom polskim. W Polsce wyszło dopiero na jaw, kim naprawdę jest pan Laufer, który miał już kartę okrętową do Urugwaju, dokąd sprzedać zamierzał naiwną narzeczoną.

PODRABIANE POTWIEDZENIA UNIWERSYTECKIE

Policja warszawska przyaresztowała dwóch fałszerzy potwierdzeń i dokumentów uniwersyteckich francuskich, a to N. Świerszczyka (Miła 51) i J. Szafranielca (Smocza 11). Wymienieni fałszowali potwierdzenia przyjęć na wszechnice francuskie, by w ten sposób umożliwiać swoim „petentom" uzyskiwanie paszportów zagranicznych, w dodatku ulgowych. Na aferę wpadła policja na skutek denuncjacji jednego z „klijentów" wspomnianych oszustów.

BÓJKI ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH

Onegdaj doszło w Warszawie znowu do krwawych starć między strajkującymi a niestrajkującymi robotnikami piekarskimi w Warszawie. W starciu tem ranionych zostało nożami kilku robotników. Cięższych ran doznali m. in. Jakób Edelstein (Stawki 41) i Jakób Abfal. Czterech robotników przyaresztowano.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA NA ULICACH WARSZAWY

Z Warszawy donosi PAT: W ub. niedzielę na ulicy Nowolipki samochód ciężarowy zarzucił na chodnik, raniąc grupę przechodniów przy cukierni, w której została wybita szyba w drzwiach wejściowych. Osiem osób zostało rannych. Sprawcę katastrofy aresztowano.

Koledze naszemu Messerowi składamy z powodu zgonu **Jego bł. p. Ojca** wyrazy głębokiego współczucia.

Uczenice Gimnazjum Hebrajskiego w Krakowie, kl. VI. a.

3926x

ZE SPORTU

BŁP. HENRYK KUPFERMAN.

Onegdaj odbył się pogrzeb błp Henryka Kupfermana przy licznym udziale publiczności. Zmarły należał od szeregu lat do najczynniejszych zawodników lekkoatletycznych Makkabi, w barwach której swego czasu niejednokrotnie startował, zdobywając (szczególnie w rzucie dyskiem) zaszczytne miejsca. Z powodu zajęć zawodowych zmuszony był wycofać się z aktywnego sportu, pozostał jednak czynnym organizacyjnie Błp. Kupferman był sędzią footballowym i lekkoatletycznym, kapitanem Krak. Okr. Zw. Pingpongowego, sekretarzem i skarbnikiem Sekcji Łyżwiarsko- Hokejowej i sekretarzem Sekcji Lekkoatletycznej Makkabi. Nad grobem Zmarłego przemówili pp. rabin Dr. Schmelkes, Hochwald imieniem kolegów urzędników banku Holzera, oraz Dr. Leser im Makkabi. Błp. Kupferman był powszechnie lubiany i ceniony dla swej skromności, pracowitości i obowiązkowości a nagła jego tragiczna śmierć w kwiecie wieku (22 lat) wywołała powszechny żal i współczucie dla Jego Rodziny.

Cześć Jego pamięci!

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KOMITECIE HONOROWYM MISTRZOSTW HOKEJOWYCH.

P. prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, objął przewodnictwo Komitetu Honorowego Hokejowych Mistrzostw Świata, które w bieżącym sezonie odbędą się w Krynicy między 1 a 8 lutego 1931 roku. Pozatem do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali członkowie rządu oraz ambasadorowie i posłowie państw, które wezmą udział w mistrzostwach.

NOCNY TOR HOCKEYOWY „MAKKABI"

W najbliższych dniach przybywa w Krakowie nowa placówka sportowa. Na boisku Makkabi kończy się obecnie prace około budowy nocnego toru hockeyowego, który pozwoli na rozgrywania wszelkich meczów hockeyowych i zawodów łyżwiarskich w porze wieczornej. Fakt ten nie pozostanie bez wpływu na rozwój sportu łyżwiarsko- hockeyowego. O ile bowiem dotychczas byliśmy skazani na możliwość urządzania kilku zaledwie imprez poważniejszych ze względu na to, że lód w godzinach popołudniowych po silnem nasileniu słonecznem był w fatalnym stanie i nie pozwalał na odbywanie imprez, tak, teraz, mogąc korzystać z toru w godzinach wieczronych, przy znacznym spadku temperatury, będziemy mogli urządzać o wiele więcej imprez, będąc w znacznym stopniu mniej zależnymi od warunków atmosferycznych.

Tor ten jest, obok torów w Krynicy i w Katowicach trzecim zaledwie torem w Polsce, który posiadać będzie przepisowe nocne oświetlenie. Będzie on oświetlony 16 dużymi reflektorami, których równomierne rozmieszczenie da w efekcie bardzo jasne oświetlenie na całem boisku. Prócz tego instalowane są lampy, które oświetlać będą ślizgawkę w normalnym trybie jej funkcjonowania.

Kierownictwo sekcji łyżwiarsko- hockeyowej „Makkabi" zapewniło sobie szereg imprez o atrakcyjnym charakterze, w których wezmą udział najlepsi zawodnicy i zespoły zagraniczne.

BOCHEŃSKI walczyć będzie 6 grudnia b. r. w Brukseli z Tarisem, Coppetiersem i Schubertem, a więc najszybszymi pływakami Francji, Belgji i Niemiec.

MOTOCYKLOWY WYŚCIG DOOKOŁA planuje Pol. Związek Motocyklowy w przyszłym roku z udziałem krajowych i zagranicznych zawodników. Trasa rajdu wynosić ma 2000 km z 300 km etapami dziennymi. Start przewidziany jest w Lodzi, meta w Warszawie.

KRONIKA

Grudzień
2
Wtorek
12 Kislew 5691

Wschód słońca 7. m. 22

Zachód słońca 3. m. 27

Obchód 100-nej rocznicy powstania listopadowego

Jak już wczoraj donieśliśmy, staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbyły się w niedzielę z okazji 100-nej rocznicy powstania listopadowego uroczyste nabożeństwa w świątyni postępowej dla młodzieży szkolnej i w starej synagodze. W nabożeństwach wzięli udział reprezentanci władz rządowych, samorządowych i wojskowych, Izby skarbowej, Starostwa grodzkiego, gminy żydowskiej, tudzież stowarzyszeń społecznych.

W świątyni postępowej, w której się zebrali uczniowie i uczenice szkół średnich i powszechnych, wygłosił podniosłe kazanie rabin poseł dr Thon, a modlitwę odprawił rabin dr. Schmelkes.

W starej synagodze odprawił modły zastępca nadrabina Kornitzera, który z powodu choroby nie wziął udziału w nabożeństwie, asesor rabinatu p. Schenirer w otoczeniu członków kolegjum rabinackiego.

W sprawie zbiórek ulicznych

Odnośnie do zamieszczonego przez nas przed kilku dniami artykułu p. Dra med Rafała Landaua w sprawie zbiórek ulicznych, otrzymujemy następujące uwagi.

Zgadzając się w zupełności z Drem R Landauem co do konieczności ograniczenia pozwoleń na urządzanie zbiórek ulicznych tak masowo przez Magistrat udzielanych, nie widzę atoli rozwiązania tego piekącego problemu w propozycjach szan autora. Zbiórki uliczne w wielu stowarzyszeniach są ich głównem źródłem dochodu, na którym opierają swoją egzystencję, nieracjonalną więc rzeczą byłoby udzielanie pozwoleń na kwestę trzem stowarzyszeniom w jednym dniu, ponieważ tem samem ich roczny dochód kasowy zostałby mocno nadszarpnięty, powodując w konsekwencji ich wegetację.

Jedyne rozwiązanie tej bolączki widzę:

1) w połączeniu w jedną instytucję wszystkich stowarzyszeń, mających identyczne cele, tak, iżby nie znajdowało się kilka stowarzyszeń o jednych i tych samych zadaniach.

oraz 2) udzielanie subwencji stowarzyszeniom dobroczynnym przez kahał, aby instytucje te nie były zmuszone zwracać się bezpośrednio do społeczeństwa.

Projekt drugi jednakowoż chwilowo zrealizować się nie da, jak długo gmina żydowska nie posiada należytego zrozumienia dla najważniejszych spraw społecznych.

Leon Süsser.

Organizacja oddziałów policji lotniczej

Organizacja polskich oddziałów lotniczo-policyjnych postępuje szybko naprzód. W pierwszych dniach grudnia br. kilkudziesięciu posterunkowych policji państwowej zostanie odkomenderowanych na badanie lotniczo-lekarskie w centrum badań lotniczo-lekarskich w Warszawie, 12 z pośród posiadających najlepsze kwalifikacje odejdzie następnie na kurs teoretyczny do 1 pułku lotniczego, rozpoczynający się w pierwszych dniach stycznia 1931 r.

Szeregowi ci stworzą w przyszłości pierwszą kadrę personalu policyjno-lotniczego w Polsce.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **OSOBISTE.** Do Krakowa powrócił po kilkutygodniowej ciężkiej chorobie prezes Izby przemysłowo Handlowej p. Tadeusz Epstein. Powrót do zdrowia długoletniego prezesa Izby krakowskiej przyjęto w Krakowie z niekłamaną radością, o czem świadczyło zarówno serdeczne przyjęcie, zgotowane mu przez personal biura z dyrekcją na czele, jak i szereg życzeń, które przy tej okazji napłynęły do Izby.

— **CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA.** Dziś we wtorek o godz. 8'30 wiecz posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej w lokalu Organizacji Sjońskiej, Stradom 15.

— **DZIŚ ZBIÓRKA NA PALESTYŃSKI FUNDUSZ ROBOTNICZY.** Liga pomocy pracującym w Palestynie uzyskała ze strony Magistratu zezwolenie na zbiórkę uliczną na Palestyński Fundusz Robotniczy. Obecnie, gdy organizacja robotnicza w Palestynie „Histadruth“ ma do spełnienia tyle ważnych zadań, Palestyński Fundusz Robotniczy jako organ finansowy „Histadruth“ jest głównym jej instrumentem finansowym. Dziś we wtorek odbędzie się zbiórka uliczna. Liga prosi wszystkich przyjaciół pracującej Palestyny o poparcie i składanie wolnych datków przy stolikach uprawnionych do zbiórki.

— **„PRĄDY WSPÓŁCZESNEJ POLITYKI ŚWIATOWEJ“.** Kurs 3-miesieczny, 1-godz. tygodniowo pod kierownictwem **red. dra Kanfera**, rozpoczyna się jutro, w środę d. 3 bm. o godz 6-tj wieczorem w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich, Rynk gł. 29, I. p.

— **IV. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek gł 29, I. p) odbędzie się **dziś we wtorek** o godz. 6-tej. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości.

— **„OGNISKO“.** Uprasza się wszystkich zapisanych na kursa gimnastyczne w „Ognisku“, o zgłoszenie się **dziś we wtorek o godz. 7·30 wiecz. w Ż. D. A.**

— **KOLONJE I PÓŁKOLONJE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W KRAKOWIE.** W ciągu lata br. kolonij leczniczych było 6 z liczbą młodzieży 1313, w tem 747 dziewcząt, 596 chłopców, kolonij wypoczynkowych było 31 z liczbą młodzieży 3153, w tem 1550 dziewcząt i 1603 chłopców, zaś półkolonij 6 z liczbą dzieci 2027, w tem 946 dziewcząt i 1081 chłopców Ogółem akcją kolonij i półkolonij objętych było 6532 dzieci, w tem 3143 dziewcząt i 3280 chłopców Łączne koszta kolonij i półkolonij wyniosły kwotę zł 617.054.72, z czego instytucje pokryły zł 446.096.16, zaś gmina zł 30.916.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 3 bm odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem zwyczajne posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, z następującym porządkiem dziennym. Demonstracje chorych z kliniki chirurgicznej i neurologicznej oraz z oddziałów II i VI szpitala św Łazarza.

— **NOWE CENY BUŁEK.** Ponieważ sprzedaż bułek po cenie 4 grosze, którą-to cenę wprowadzono w życie przed dwoma tygodniami, okazała się niepraktyczną z uwagi na trudności w wydawaniu reszty z powodu bilonu groszowego, przeto magistrat uwzględniając prośbę cechu piekarzy wprowadza z powrotem pierwotną cenę 5 groszy za bułkę pojedynczą, podwyższając równocześnie wagę pieczywa, co nie wyrządzi żadnej szkody konsumentom I tak od 1 bm winno 5-groszowe pieczywo polskie posiadać wagę conajmniej 6 dkg., zaś pieczywo wiedeńskie conajmniej 4 i pół dkg.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 179, wołów 212, krów 101, jałówek 68, cieląt 557, owiec 5, nierogacizny 943, razem 2065 zwierząt Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1977 sztuk, na konsumcję innych gmin 96 sztuk, pozostało niesprzedanych 38 sztuk. Spędy bydła i cieląt były dość znaczne, zaś nierogacizny mniejsze. Ceny nierogacizny nieco niższe niż w poprzednim tygodniu.

— **ZNIŻKA CEN DRZEWA OPAŁOWEGO W SKŁADZIE MIEJSKIM.** Wobec znacznego spadku cen drzewa opałowego w handlu hurtownym, obniżył magistrat ceny detaliczne drzewa opałowego w miejskim składzie węgla i drzewa Zniżka wyniosła na 100 kg. drzewa opałowego sosnowego i jodłowego 40 groszy, bukowego 50 groszy, na 100 kg. odpadków (obrzynków) tartacznych 20 groszy, oraz 10 groszy na jednem kółku drzewa.

— **FATALNE SKUTKI WYSKAKIWANIA Z TRAMWAJU.** W niedzielę wieczór, Zofja Pułówna (lat 19) służąca, zam. przy ul. Starowiślnej l. 66 wyskoczyła w ulicy Starowiślnej z wozu tramwajowego w czasie jazdy, przyczem upadła na bruk i doznała obrażeń na głowie oraz wstrząsu mózgu. Po opatrzeniu na stacji pogotowia ratunkowego przewieziono nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

— **PODRZUTEK.** W niedzielę wieczorem znaleziono przy ul. Orzeszkowej porzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką zarządzono poszukiwania.

— **WYPRAWA PO BIŻUTERJĘ.** Eisenberg Abraham, zam. przy ul. Garncarskiej l. 3, zgłosił do policji, że dnia 30 ub. m. w godzinach wieczornych dostał się nieznany sprawca przy pomocy wytrycha do jego mieszkania, skąd skradł puszkę srebrną z biżuterją oraz bieliznę męską — łącznej wartości 1500 zł. Dochodzenia w toku.

— **SKRADZIONO PACZKĘ NA POCZCIE.** Cichoń Marjan, laborant, zam. w Górce Narodowej zgłosił do policji, że dnia 29 ub. m. o godz. 15 skradziono mu na głównej poczcie w czasie nadawania paczek jedną paczkę z towarem aptecznym wartości 400 zł. na szkodę firmy „Zorza“ przy ul. Sebastjana 11.

— **CZYJE KURTKI I BIELIZNA?** W IV. komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej znajdują się zakwestjonowane jako pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela 3 kurtki dziecinne. Poszkodowany zgłosić się może w powyższym komisarjacie policji celem rozpoznania kurtek w godzinach urzędowych. — W tutejszym wydziale śledczym znajduje się bielizna zakwestjonowana, pochodząca z kradzieży, której sprawcy dokonali w dzielnicach Grzegórzek i Dąbie. Bieliznę oglądnąć można w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 w godzinach urzędowych.

— **KTO ZNALAZŁ KOLCZYK I CZEK?** Muszel Gizela, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 4, zgłosiła, że dnia 28 ub. m. w godzinach porannych zgubiła w Krakowie jeden kolczyk złoty z brylantem wartości 350 zł. — Slaner Henryk, kupiec, zam. w Makowie podhalańskim zgłosił do policji, że dnia 30 bm. w drodze do Krakowa zgubił czek na kwotę 1000 zł., płatny przez bank Holzera.

— **ZA OSZUKAŃCZĄ GRĘ W KOSTKI** aresztowany został Koneczny Józef (lat 27) ślusarz, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 72.

—o—

Szunia Pasweg Wiedeń
Józef Nierenstein Antwerpia
zaręczeni w listopadzie 1930 r. 2928x

Lola Ormian Kraków
Edward Jachzel Bielsko
zaręczeni w listopadzie 1930 r. 1850g

TO I OWO

Doniosły środek leczniczy na zapalenie płuc

Prezydent New York Company, Matthew Sloan, ogłasza, iż lekarzom pracującym w medycznem laboratorjum tego towarzystwa udało się wynaleźć pierwszorzędny środek leczniczy na zapalenie płuc, którego zastosowanie okazało się skuteczne we wszystkich wypadkach, prócz kilku skrajnie posuniętego zapalenia. Dotychczas wyleczono zupełnie 165 chorych na zapalenie płuc.

Dr. J. Wittner, kierownik tego laboratorjum, oświadcza co następuje:

„Mieszanina, którą pacjentowi daje się do wdychania, składa się z 93 proc. tlenu i 7 proc. „carbon diexide". Chorzy umierają na zapalenie płuc, ponieważ nie mogą wchłaniać odpowiedniej ilości tlenu oraz z powodu osłabienia serca, wywołanego gwałtownym wysiłkiem w kierunku należytego oddychania. Wdychanie czystego tlenu nie wiele pomaga. „Carbon diexide", znajdując się we krwi, ożywia działanie środków mózgowych, które regulują oddychanie. Dodajemy zatem przymieszkę tego gazu w drobnej jedynie ilości celem pobudzenia tych środków mózgowych. Wówczas tlen przedostaje się przez płuca a dostając się do krwi, dokonuje procesu uzdrawiającego".

Dzieje pierwszej paczki tytoniu w Europie

Francja obchodzi obecnie 400-setną rocznicę urodzin Jean Nicot'a, dyplomaty i uczonego, który pierwszy zapoznał Europę z tytoniem.

Wziązku z jubileuszem krąży obecnie wiele dykteryjek, żadna jednakże nie opowiada, w jaki sposób pierwsza paczka tytoniu dostała się do Europy. Nicot przebywał z ramienia króla francuskiego, Franciszka II, w r. 1560 na dworze króla Sebastjana Portugalskiego, gdzie mu pewien kupiec w dowód wdzięczności za wyświadczoną przysługę ofiarował paczkę liści tytoniowych. Jako wierny poddany i giętki dworak wysłał Nicot natychmiast cenny dar królowej-matce, Katarzynie de Medici, donosząc, że jest to zielę z Ameryki, dobre na wszelkie dolegliwości. Katarzyna odniosła się jednak z nieufnością do otrzymanego daru i uprosiła kardynała Lotaryńskiego, by naprzód ofiarowane jej zioła wypróbował. Ten, jakkolwiek ze strachem zielę wypróbował i jego to właśnie raportowi zawdzięczać należy, że tytoń został przyjęty przez dwór, zrazu jako środek leczniczy w postaci wywaru.

Też rekord sportowy

Podczas jednej z uroczystości ludowych w St. Louis w Ameryce, połączonej z festynem i ogólnym piknikiem, pewien związek sportowy zaproponował urządzenie zawodów w... wypluwaniu gumy do żucia, którą, jak wiadomo, żują dziś już nietylko męscy obywatele Stanów ale z nierównie większą zawziętością urocze mieszkanki tego kraju wszelkich możliwości. Do oryginalnych zawodów zgłosiło się odrazu 8000 osób płci obojga, lecz już po krótkim czasie zaczęły przodować kobiety. Palmę pierwszeństwa wśród nich zdobyła niejaka Helena Hruby, która bijąc na głowę wszystkie inne zawodniczki, nie mówiąc już o zawodnikach, ustanowiła rekord w pluciu na 30 stóp odległości. Upojona zwycięstwem, postanowiła p. Hruby wyzwać do walki wszystkie kobiety również in nych miast amerykańskich.

Z wąsem czy bez wąsa — poważne zagadnienie małżeńskie

W mieście Ohio, w Stanach Zjednoczonych, wystąpiła o rozwód niejaka pani Webbs, podając poko powód odejścia od męża zgolenie przez tegoż wąsów. Pani Webbs oświadczyła przed sądem, że wyszła zamąż za człowieka z wąsem i niema zamiaru żyć z człowiekiem bez wąsów. Sąd przychylił się do wywodów pani Webbs, a ponieważ pan Webbs mimo to odmówił zapuszczenia na nowo tej ozdoby twarzy, udzielił jej rozwodu. Znacznie trudniej poszło żonie notarjusza w francuskiem miasteczku Clermont, gdzie pan notarjusz wprawdzie wąsy zgolił, lecz na rozwód zgodzić się nie chciał [illegible] wkońcu męża. Jak zeznali świadkowie, wąsy pana notarjusza były wyjątkowo piękne i długie, tak, że mógł je zawiązywać na tyle głowy i nie dziwi ich rozpaczliwy czyn kobiety na widok straty tak pięknej ozdoby. Sąd ma z tą sprawą niemało kłopotu.

Demarche Anglji i Francji w Moskwie

z powodu procesu moskiewskiego

Francja grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych?

Londyn. 1. 12. PAT. Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie procesu przeciw profesorom, prowadzonego w Moskwie, **Henderson** oświadczył m. in., że zbadał skrupulatnie przekład dokumentów, ogłoszonych przez rząd sowiecki i doszedł do wniosku, że uwagi poczynione przez oskarżenie w sprawie zeznań więźniów, **zawierają pewne ustępy, które są bez żadnej podstawy nieprzychylne dla rządu angielskiego. W następstwie tego minister upoważnił ambasadora angielskiego w Moskwie do powiadomienia rządu sowieckiego, iż wobec oficjalnego uznania przez rząd sowiecki komentarzy władz do zeznań oskarżonych, minister zastrzega się przeciwko ustępom zawierającym nieprzychylne i pozbawione podstaw uwagi o poprzednim oraz obecnym rządzie angielskim.**

* * *

Wiedeń. 1. 12. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża: W kołach poinformowanych słychać, że rząd francuski czyni w Moskwie naglące przedstawienia, aby skłonić rząd sowiecki do cofnięcia zarzutów, wytoczonych przeciwko Poincaremu, Briandowi i francuskiemu sztabowi generalnemu. **W Moskwie musi być już oddawna wiadomem, że dokumenty na podstawie których stawiane są powyższe zarzuty, są sfałszowane.** Gdyby rząd sowiecki w najbliższym czasie nie dał wymaganego oświadczenia, wówczas **Francja zerwie stosunki dyplomatyczne z unją sowiecką i odwoła personal poselstwa francuskiego z Moskwy.**

Prowokacyjne żądania Stahlhelmowców

na Śląsku opolskim

Katowice 1. 12. PAT W ubiegłą sobotę odbyło się w Zabrzu na Śląsku opolskim zebranie Stahlhelmu, na którem wysunięto następujące żądania: 1) uzbrojenia narodu niemieckiego i utworzenia na Śląsku Opolskim tzw. Selbschutzu. 2) zmiany dotychczasowej polityki mniejszościowej państwa pruskiego. 3) wniesienia do sejmu pruskiego ustawy o polskiem szkolnictwie mniejszościowem. 4) wydanie zakazu osiedlania się Polaków w Niemczech 5) skreślenie subwencja dla wszelkich polskich organizacyj w Niemczech. 6) wprowadzenia ostrej cenzury prasowej dla polskich dzienników na Śląsku Opolskim. 7) zniesienie polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim. 8) zwrotu „zagrabionych" przez Polskę obszarów niemieckich.

Katowice 1. 12. PAT Ze Śląska Opolskiego donoszą, że równolegle z akcją niemieckiej prasy nacjonalistycznej, zmierzającej do zmiany polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, prowadzi ta prasa intensywna kampanję celem zniemczenia polskich nazwisk rodowych Nacjonalistyczny dziennik opolski „Oberschlesische Tageszt." zwraca się z apelem do władz niemieckich aby ułatwiły procedurę, dotyczącą zmiany nazwisk.

* * *

Warszawa 1. 12. PAT W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski dr. Grażyński.

Wniosek niemiecki o zwołanie

ogólnej konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 1. 12. (K) Delegat niemiecki hr. Bernstorff zgłosił dziś na posiedzeniu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej imieniem rządu niemieckiego **wniosek o zwołanie ogólnej** konferencji rozbrojeniowej w możliwie najkrótszym terminie, by komisja zaproponowała Radzie Ligi Narodów zwołanie konferencji rozbrojeniowej na 2 listopada 1931.

Wniosek opiera się na życzeniu wyrażonem przez komisję podczas wrześniowej sesji Ligi Narodów, by konferencja rozbrojeniowa zebrała się w ciągu roku 1931.

Targi o teki ministerjalne w Austrji

Wiedeń. 1. 12. PAT. Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu, nie doprowadziły do tej chwili (godz. 20) do pomyślnego rezultatu. Trudności sprawia rozdział tek ministerjalnych między poszczególne stronnictwa, tudzież spraw przystąpienia klubu Heimwehry do większości mieszczańskiej. Desygnowany kanclerz dr. Ender ofiarowuje blokowi Schobera dwie teki ministerjalne, mianowicie drowi Schoberowi wicekanclerstwo, połączone z teką ministerstwa spraw zagranicznych, a nadto jedną tekę obu stronnictwom, należącym do bloku Schobera, albo tekę ministerstwa sprawiedliwości, albo ministerstwa opieki społecznej. Blok Schobera domaga się natomiast trzech tek, m. in. teki ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa lub handlu i skarbu

Blok Heimwehry domaga się teki ministerstwa spraw wewnętrznych. O godz. 19-ej rozpoczęły się dalsze pertraktacje, które potrwają do późnej nocy. Prawdopodobnem jest, że dzisiaj nie nastąpi jeszcze ukonstytuowanie się nowego gabinetu. Prasa chrześcijańsko społeczna wytacza cierpkie zarzuty pod adresem bloku Schobera. Reichspost oświadcza, że nie jest jeszcze pewnem, czy nowy gabinet ukonstytuje się przed zebraniem rady narodowej. Lepszem jednak — pisze Reichspost — jest rozwiązanie przesilenia w terminie późniejszym, niż rozwiązanie takie, które już od pierwszego dnia mieściłoby w sobie zarodki rozkładu.

Wybory w Wiener Neustadt

Wiedeń. 1. 12. PAT. Z WienerNeustadt donoszą, że wczoraj odbyły się tam wybory do rady miejskiej. Z 45 mandatów zdobyli socjaldemokraci 27 (poprzednio 29), stronnictwo mieszczańskie 15), narodowi socjaliści 3 mandaty poprzednio 1), komuniści nie zdobyli żadnego mandatu.

Stryj. 1. 12. PAT. **Wczoraj około godz. 21.30 nieznani sprawcy zarzucili na przewody miejskiej stacji elektrycznej w odległości 5 klm. od Stryja drut, do którego przywiązane były dwa duże kamienie. Powstało krótkie spięcie. Śledztwo w toku.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 12. 1930 Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 161, Bank Hipoteczny 72.

Akcje handlowe: Tohan 3.75

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż dolarowa 53.50, 4-proc Prem. Pożyczka inwestycyjna 98, 4-proc. 4-proc Listy Zastawne Banku Krajowego 54.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie nieco żywsze przy stosunkowo większych obrotach. Bank Polski w poszukiwaniu nieco mocniej. Znaczniejszych obrotów dokonano Bankiem Hipotecznym słabiej. Tohan zniżkowo. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymane. 4-proc. Listy Zastawne Banku Krajowego mocniej. Papiery przemysłowe bez transakcyj.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Zapotrzebowanie niewielkie, pokryte dostateczną podażą. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90. czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol 8.88—8.89 i pól, czeki 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.90, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dol 8.89—8.91, czeki 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 1. 12 PAT. **Akcje:** Bank Polski 160 i jedna czw, 160, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 92. Puls 57. Elektryczność bez kuponu za r. 1929/30, Częstocice bez kuponu za rok 1928/29 i 1929/30, Węgiel 41, 41 i pół, Lilpop 24. Modrzejów 12, 11 i pół, Ostrowiec ser. B 50. Starachowice 17, 16 i pół **Pożyczki:** 4-proc inwestycyjna 99, seryjna 101, 5-proc. dolarowa 54 i trzy czw., 8-proc. L. Z Banku Gosp. Kraj 94

Waluty: Dolary 8.89 i pół. 8.91 i pół. 8.87 i pół **Dewizy:** Londyn 43.31, 43.42. 43.20, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork teleg. 8.924, 8.944. 8.904, Paryż 35.04 i pół, 35.13, 34.96, Praga 26.45, 26.51, 26.39, Szwajcarja 172.80, 173.23. 172.27, Wiedeń 125.58. 125.89, 125.27, Włochy 46.70, 46.82. 46.58, Berlin 212.66.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 1 12 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.16—169.66. Budapeszt 124.05—124.35. Bukareszt 4.20.55—4.22.55. Londyn 34.43 i pół do 34.53 i pół. Nowy Jork 709.05—711.55, Paryż 27.86 i pół do 27.96 i pół. Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.47—79.73. Zurych 137.52 137.82. Amerykańskie 706.25—710.25. Niemieckie 168.91—169.51, Włoskie 37.03—37.19, Szwajcarskie 136.97—137.77, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół. Węgierskie 124—124.40.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.23. Renta lutowa 1.24, Renta koronowa 1.22, Losy Tureckie 15, Hipoteczny Lwów 62. Zieleniewski 24, Karpaty 2 i trzy czw., Galicja 19.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 1 12 PAT. Paryż 20.29 i jedna czw., Londyn 25.07 i trzy ósme, Nowy Jork 5.16.40, Belgja 72.02, Włochy 27.02 i pół, Berlin 123.10, Wiedeń 72.70, Praga 15.31 i pół, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.26, Bukareszt 3.06 i trzy ósme.

W Ameryce płaci się odszkodowanie za sny

Amerykański wymiar sprawiedliwości wzbogacił naprawdę judykaturę światową o nowy rodzaj odszkodowania, bo zasądził pewnego obywatela na zapłacenie 1.000 dolarów odszkodowania za... sen.

Sprawa miała następujące tło. Dyrektor pewnej szkoły w mieście Wisconsin, Ryszard Wilson wyjechał swem autem na spacer Na jednej z najbardziej ruchliwych ulic miasta zderzyło się jego auto z samochodem niejakiego Leitema, a rezultatem tego zderzenia było zupełne rozbicie auta Wilsona. Rozumie się, że Leitem zapłacił Wilsonowi odszkodowanie za zniszczone auto Zdawałoby się więc, że sprawa jest w zupełności załatwiona, ale Leitem nie przewidział, że będzie jeszcze musiał zapłacić odszkodowanie za sny Wilsona. Oto następnego dnia, względnie następnej nocy po tem zderzeniu miał Wilson sen, który miał dla niego fatalne następstwa. We śnie widział znowu całe zderzenie, a gdy pełen strachu obudził się, znalazł siebie nie w łóżku, lecz na podłodze ze skrwawionemi rękoma We śnie wybił mianowicie szyby w oknie, przy którem stało jego łóżko i odniósł dość ciężkie rany Nie namyślając się dłużej, zaskarżył Wilson Leitema o odszkodowanie za ten sen, a sąd przyznał mu 1.000 dolarów.

Strajk węglowy w kopalniach szkockich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 1. 12. (L) W niektórych kopalniach węgla w Szkocji wybuchł strajk Od niedzieli wieczór strajkują wszystkie kopalnie węgla w Lanarkshire. Strajkujący ustawili we wszystkich kopalniach własne straże. Teren nawiedzony strajkiem stał się widownią wzmożonej agitacji komunistycznej. Górnicy w hrabstwie Ayrshire uchwalili pracować nadal przez 14 dni po 8 godzin dziennie.

Londyn, 1. 12 PAT. Pomimo, że górnicy szkoccy przerywają pracę dzisiaj wieczór, jutro odbędzie się konferencja delegatów szkockich i istnieje nadzieja, że w związku z tem górnicy powrócą do pracy, oczekując na zebranie delegatów w Londynie w dniu 4-go grudnia Naogół przypuszczają teraz, że groźba strajku ogólnego została usunięta i że większość okręgów węglowych przystąpi do zawarcia układu, za pośrednictwem powstałych do tego celu organizacyj

Co było w Moskwie?

Paryż 1. 12. (B) Dzienniki ogłaszają dziś wiadomość pochodzącą ze źródła zupełnie pewnego w sprawie ostatnich zaść w Moskwie. Wedle tej wiadomości nie chodziło o działalność większych mas, lecz wyłącznie o pewnego rodzaju zatarg między najwyższymi kierownikami partji komunistycznej. Powstała mianowicie silna opozycja przeciw przywódcy partji komunistycznej Stalinowi, jako właściwemu odpowiedzialnemu kierownikowi polityki sowieckiej, w łonie samego rządu, ponieważ sfery miarodajne plan pięcioletni uznały za zupełnie niemożliwy do przeprowadzenia. Kilku komisarzy z Rykowem na czele uchwaliło zwołać kongres partji komunistycznej na początek grudnia i na tym kongresie zmusić Stalina do ustąpienia. O tej konspiracji dowiedział się Stalin, który Rykowa usunął, wysyłając go narazie na urlop.

• • •

Moskwa, 1. 12 PAT Litwinow powrócił z Genewy.

• • •

Moskwa. 1. 12. PAT. Ogłoszono rozporządzenie rady komisarzy ludowych ZSRR, nakazujące likwidację wszystkich kooperacyj, karteli i kołchozów, w składzie których znajdują się kułacy oraz osoby, nie posiadające prawa wyborczego. Wyjątek stanowić będą żołnierze czerwonej armji, członkowie floty oraz partyzanci, wogóle osoby szczerze oddane władzom sowieckim.

Proces moskiewski widowiskiem na pokaz

Moskwa, 1. 12 PAT. Dla nadania odbywającemu się w Moskwie procesowi t. zw. partji przemysłowej większego rozgłosu, moskiewski centralny zarząd związków zawodowych zwrócił się do organizacyj robotniczych w kraju z zaproszeniem do wzięcia udziału w tym procesie i przysłanie delegacyj.

Rokowania chińsko-sowieckie

Moskwa, 1. 12 PAT. Delegat Chiński Moh-Te- Hui wystosował do Karachana list, w którym wzywa do dalszego prowadzenia prac konferencji Karachan proponuje wyznaczenie posiedzenia konferencji na dzień 4 bm.

Sensacyjny proces we Lwowie

Lwów, 1 12 PAT Przed tutejszym trybunałem karnym rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko drowi medycyny Tomaszewskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwo kadeta marynarki wojennej Zamorskiemu, tudzież o szereg działań na szkodę osób trzecich. Proces potrwa około 10 dni W charakterze świadków zeznawać będzie 66 osób

„Notverordnung" w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 1. 12. (Sch) Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś wieczór kanclerza Bruenninga, który złożył mu ostateczne sprawozdanie z przebiegu obrad nad projektami rządu Rzeszy w sprawie wydania dekretu o zabezpieczeniu sytuacji gospodarczej i finansowej tzw. „Notverordnung".

Samolot spadł na bawiące się dzieci

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 1. 12. (L) Jak donoszą z Edmonton w Kanadzie, w Chipewyan spadł samolot z niewielkiej wysokości w grupę bawiących się dzieci Czworo zostało zabitych na miejscu, a dalszych 4 odniosło ciężkie rany. Pilot i jego towarzysz wyszli bez szwanku.

Pożar na okręcie

Nowy Jork 1. 12. (R) Na pokładzie parowca niemieckiego „Ludwigshafen" znajdującego się w zatoce Panamskiej wybuchł tak groźny pożar, że załoga widziała się zmuszona ratować się w łodziach ratunkowych. Płonącemu statkowi przybyły na pomoc inne okręty, którym udało się wreszcie ogień ugasić, tak, że załoga mogła ponownie wrócić na pokład. Wyrządzone przez pożar straty są bardzo duże Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.

Ameryka wobec konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton 1. 12. (D) Zastępca sekretarza stanu Cotton oświadczył, że nic nie potrafi Stany Zjednoczone wstrzymać od wzięcia udziału w ogólnej konferencji rozbrojeniowej, jaka się ma odbyć w roku przyszłym lub w 1932. Pewnem natomiast jest, że Ameryka podniesie pewne zastrzeżenia, a specjalnie odnośnie do punktów projektu w sprawie budżetowego ograniczenia zbrojeń.

Muzykanci na podwórzach

Na niektórych bramach domów umieszczane są tabliczki z napisem wskazującym, że wstęp muzykantom został wzbroniony. Muzykanci figurują w jednej rubryce z żebrakami.

Jak wiadomo, wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu dotyczące wydawania zaświadczeń osobom ubogim przewidywało, że jest zasadnicza różnica pomiędzy żebrakiem, a muzykantem wędrownym Muzykant wędrowny nie może być traktowany jako żebrak, gdyż otrzymuje on, wprawdzie dowolne, datki za produkcje w mniejszym lub większym stopniu artystyczne Jedynie muzykanci, którzy oddziaływują na słuchaczy nie zapomocą swych produkcyj muzycznych, ale przez swe kalectwo mogą być i powinni być traktowani jako żebracy

Stanowisko to podzieliło również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które wyjaśniło swego czasu, że ściganie włóczęgów i żebraków z tytułu ustawy o zwalczaniu żebractwa nie dotyczy wędrownych muzyków

Jest rzeczą charakterystyczną, że do jednego ze starostw grodzkich wpłynęło pismo lokatorów domów w śródmieściu, w którym proszą o zmuszenie właściciela domu do zdjęcia tabliczki o niewpuszczaniu muzykantów na podwórze.

Jest to prawdopodobnie wyjątkowo muzykalny dom...

ZMARLI:

Beila Kryształ l. 52. Szewa Mischel l. 70, Izak Berbang l. 43, Mendel Goldmann l. 58, Zofia Bester l. 77.

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję **sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:**

prof. H. GRAETZA
„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany, 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej **48 zł** — dla naszych Prenumeratorów tylko **25 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko **41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika": wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowa 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana